Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, piątek, dnia 25 września 1936 r. Nr 263.

Za kilka dni atak
wojsk narodowych na Madryt!

Teneriła, 24. 9. (PAT.) Radjostacja tutejsza donosi. że kolumna płk. Yague posuwa się **naprzód** w kierunku Toledo. W Alcazarze zostały rozrzucone ulotki informujące, że atak celem **uwolnienia** oblężonych zostanie rozpoczęty w ciągu 48 godzin. Na odcinku Talavera został **rozpoczęty** atak na Sanmartin i Devaldeiglesias. Za kilka dni Madryt ma być zaatakowany **z dwóch** stron i od strony Talavera i Guadarrama. Garnizon w Lerida zbuntował się **i rozruchy** rozszerzają się na całą prowincję. W Kartagenie wybuchły rozruchy wśród załóg, **stojących** w porcie statków.

Sukcesy wojsk narodowych

Sewilla, 24. 9. (PAT.) Gen. Queipo de **Llano** podaje: Na froncie północno-wschodnim wojska narodowe zajęły niemal w całości prowincję Guipuzcoa i znajdują się w odległości 5 klm. od Eibar, pierwszorzędnej, według opinii **rządu madryckiego, fortecy**. Poza tym wojska narodowe zajęły Durango. Wojska prowincji Galicja zdobyły miasto Trubia w Asturii. — Radio-Club w Teneryfie podaje. że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali skutecznie Andujar, Jean i Cuidad Real. Donoszą dalej, że Madryt w dalszym ciągu wysyła liczne posiłki na front Talavera, 50 samochodów ciężarowych opuściło stolicę, wiozące oddziały milicji do Toledo. Atak podjęty przez wojska rządowe pod Toledo, **został odparty z ciężkimi dla nich stratami.**

Alkazar się broni!

Toledo, 24. 9. PAT). Korespondent Havasa zwiedził zajęte wczoraj przez wojska rządowe zabudowania. przylegające do fortecy Alcazaru. W jednym z tych zabudowań znaleziono egzemplarz dziennika, wydawanego codziennie przez oblężonych. Dziennik ten. p. t. „El Alcazar“, składał się z dwóch czy trzech arkuszy oddzielnych, zależnie od ilości i wagi informacyj. Pisany on był na cyklostylu. Lektura jego świadczy o tym. **że oblężeni byli zazwyczaj dobrze poinformowani dzięki radiu o wydarzeniach, jakie rozgrywały się poza Toledo.** Wśród papierów znalezionych w fortecy jest marsz wojskowy, do którego słowa napisał Martinez Leal, a muzykę skomponował Martin Gill. Znaleziono również rozkaz dzienny z dn. 26 sierpnia, **w którym jest mowa o konieczności oszczędzania amunicji.** We **wczesnych godzinach nocnych wojska rządowe zaczęły się przygotowywać do większej akcji.**

Largo Caballero
jest dobrej myśli...

Madryt, 24. 9. (PAT). Premier Largo Caballero udał się do Toledo, gdzie odbył rozmowę z dowódcą tego odcinka. po czym wyjechał na front Talavera. Po powrocie do Madrytu premier oświadczył. **iż wyniósł bardzo korzystne wrażenie z przebiegu wydarzeń.**

Kto będzie rządził
po zwycięstwie wojsk narodowych

Burgos, 24. 9. (PAT). Gen. Mola w następujący sposób określił to. co według niego powinno stanowić koncepcję rządową partii narodowej: **rządzić powinna armia,** powiedział generał. **ponieważ ona jedna posiada w dostatecznej mierze autorytet, aby utrzymać w łączności różnorodne elementy, na które składa się Hiszpania.** Istotnie poszczególnymi działami agend rządowych w Burgos kierują wojskowi i tylko w niektórych działach specjalnych **stoją na czele cywilni. Junta składa się wyłącznie z generałów.** Sekretarz junty płk. Montanez dokonał podziału spraw pomiędzy różne organy rządu, które można by nazwać podsekretariatami stanu, a więc do spraw handlu, robót publicznych, finansów, sprawiedliwości i prasy. Jak się zdaje, ta **zaczątkowa organizacja rządu, w razie zwycięstwa wojsk narodowych, przekształcona zostanie w rząd piszpański.**

Pełnomocnictwa Abisynii uznano
43 głosami przy 4 przeciwnych i 6 wstrzymujących się

Genewa, 24. 9. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów, które zebrało się w środę o godz. 19. wysłuchało drugiego raportu, przedstawionego przez komisję weryfikacyjną, która uznała, że najlepszym rozwiązaniem było zaproponowanie Zgromadzeniu, **aby uznało pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej — mimo istniejących wątpliwości co do ich prawidłowości — za wystarczające i pozwalające tej delegacji na zasiadanie w Zgromadzeniu.**

Komisja brała m. in. pod uwagę obecną sytuację w Abisynii oraz fakt. że rozwiązanie, wspomniane wyżej, **obowiązuje tylko na czas obecnej sesji i w niczym nie przesądza sprawy na przyszłość.** To też w tym duchu oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności. którą na siebie bierze, komisja ma zaszczyt zaproponować. aby **dopuszczono delegację Abisynii do prac bieżącej sesji Zgromadzenia.**

Po zakomunikowaniu Zgromadzeniu Ligi tego raportu, przewodniczący zapytał. czy ktoryś z delegatów nie pragnie zabrać głosu. Przedstawiciel Węgier gen. Tanczos postawił wniosek, aby głosowanie było imienne. Wniosek ten poparli delegaci Austrii i Albanii.

W konsekwencji przewodniczący zarządził głosowanie imienne. Dało ono następujący wynik: za raportem padły **43** głosy, powstrzymało się **6** delegacji (Bulgaria, Panama, Syjam. Szwajcaria. Venezuela i Portugalia), przeciw raportowi — **4** (Austria, Węgry, Albania i Ekwador).

Przewodniczący oznajmił. że raport komisji weryfikacyjnej **został przyjęty.**

„Zwycięstwo mniejszych
państw i Litwinowa“

Londyn, 24. 9. (PAT.) Przyznając. że decyzja Zgromadzenia Ligi Narodów **stanowi zwycięstwo mniejszych państw i Litwinowa**, niektóre dzienniki angielskie wyrażają podejrzenie, że Litwinow. zainteresowany w niedojściu do skutku konferencji lokarneńskiej. **tą drogą utrudnia Francji i W. Brytanii nawiązanie porozumienia z Niemcami i Włochami.** „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ pocieszają się jednak tym. że ich zdaniem. szanse dojścia z Włochami do porozumienia w sprawie Locarna **są minimalne.** albowiem Włosi żadają jako zapłaty tak wielkich koncesji na Morzu Śródziemnym. **że nie sposób jest ich im udzielić.**

Haile Selassie dziękuje...

Paryż, 24. 9. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy: Negus wręczył dziś w południe przedstawicielom prasy oświadczenie. **wyrażając** w nim wdzięczność dla Zgromadzenia **Ligi** Narodów. która przez swój ostatni akt **oddała sprawiedliwość Abisynii.** Haile Selassie wyraził wdzięczność wobec Ligi w imieniu „pogrążonego w nędzy“ narodu etiopskiego, ale jednocześnie poczynił zastrzeżenia wobec tych części raportu Politisa. **które wydają się być sprzeczne z uznaniem niezależności Etiopii.**

Belgijski minister handlu odwiedzi Polskę

Warszawa, 24. 9. (Telef.) Przybywający do Warszawy belgijski minister handlu **Isacker** zabawić ma w Polsce 2 dni, do dnia 1 października. Po dwudniowym pobycie w stolicy zwiedzi on najważniejsze ośrodki przemysłowe. — Podczas pobytu w Warszawie odbędzie konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. Romanem i wicepremierem Kwiatkowskim w **sprawie** nawiązania **ściślejszych** stosunków **gospodarczych** między Polską a Belgią.

Przed nowym zbrojnym starciem
japońsko-chińskim?

Tokio, 24. 9. (PAT). **Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, stosunki chińsko-japońskie uległy ponownemu zaostrzeniu z powodu nowego incydentu, który wydarzył się w Hong-Kew-Chapei. Trzech marynarzy japońskich zostało napadniętych na drodze do Woosung w pobliżu międzynarodowej koncesji, gdzie znajduje się również japoński konsulat generalny. Grupa Chińczyków nieoczekiwanie i bez powodu zaczęła strzelać do Japończyków, zabijając jednego z marynarzy, a dwóch ciężko raniąc. Jednego z napastników aresztowano, pozostali zdołali zbiec. Oddział wojska japońskiego otoczył niezwłocznie kordonem całą okolicę, rewidując przechodniów.**

Posiłki japońskie płyną do Szanghaju

Tokio, 24. 9. (PAT). W związku z zamordowaniem marynarza japońskiego w Szanghaju, cesarz upoważnił admiralicję do wysłania do Chin posiłków, które by mogły zapewnić ochronę obywateli japońskich w Chinach. Do Szanghaju **przybył z Japonii transportowiec „Muroko“ z oddziałami piechoty i marynarki.** Wiadze japońskie **otaczają tajemnicą zarówno siłę liczebną tych oddziałów, jak i ich przeznaczenie.**

—:000:—

Tokio, 24. 9. (PAT). Według ostatnich informacyj. rząd japoński polecił ambasadorowi Kawagoe pozostać w Nankinie. lecz przerwać rokowania z chińskim ministrem spraw zagr. Czangiem. Zamiast tego ambasador ma w czasie możliwie najkrótszym nawiązać kontakt z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem.

Prosimy uprzejmie P. T. Prenumeratorów

*o łaskawe **wyrównanie zaległości,** oraz **uiszczenia należności bieżących** aż do odwołania na dotychczasowe konto P. K. O. Nr. 401-099.*

NOWY NOTARIUSZ W SOSNOWCU.

Warszawa, 24. 9. (Telef.) Minister sprawiedliwości p. Grabowski **podpisał** nominację nowego notariusza w Sosnowcu. Notariuszem mianowany został adwokat **Antoni Boguc!** b. wicemarszałek **Senatu.**

Ameryka przeciwko Międzynar. Konferencji Gospodarczej

Dewaluacja dolara o 10 proc.?

Nowy Jork, 24. 9. (PAT). Podczas odbytej ostatnio **Międzynarodowej** Konferencji Energetycznej w Waszyngtonie delegaci kilku mocarstw **nieoficjalnie** zapytywali rząd Stanów **Zjednoczonych o ustosunkowanie** się do zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. **Na wszystkie te** zapytania **rząd** waszyngtoński **udzielił wymijających odpowiedzi.** — **Wstrzemięźliwość**, jaką zachowują w tej sprawie **przedstawiciele** rządu St. Zjednoczonych, **wynika ze smutnych** doświadczeń, wyniesionych **z** Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Londynie w r. 1933 oraz z niepewnego rezultatu wyborów.

Zagadnienia stabilizacji pieniądza. taryf **celnych**, kontroli dewiz, przeróżnych zakazów **i innych trudności**, istniejących w handlu międzynarodowym, nie znajdują się obecnie na **pomyślniejszej** drodze do rozwiązania niż przedtem, wobec czego **zwoływanie nowej konferencji ekonomicznej byłoby przedsięwzięciem chybionym.**

W kołach, zbliżonych do rządu, panuje przekonanie, że prezydent Roosevelt, o ile zostanie ponownie wybrany, **zażąda od kongresu upoważnienia go do dalszej dewaluacji dolara o 10 proc.** Spodziewają się, że takiego samego uprawnienia zażądałby od Izby gubernator Landon po przejściu jego kandydatury w wyborach. Ponadto wiadomo jest, że sekretarz stanu Hull uważa, że **w obecnych warunkach rokowania z poszczególnymi mocarstwami zwykłą drogę dyplomatyczną mają większe szans na uzyskanie pozytywnych wyników.**

Związek Nauczycielstwa Polskiego

żąda monopolu wychowawczego

Warszawa, 24. 9. (Tel.). Przytaczając wyjątki deklaracji złożonej wczoraj przez delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego gen. Śmigłemu-Rydzowi „Wieczór Warszawski" stwierdza, **że związek żąda monopolu wychowawczego dla państwa, eliminując rodzinę i Kościół.** Wyraża też przypuszczenie, że ten punkt deklaracji nie pozostanie bez **odpowiedzi** zainteresowanych czynników, które **wystąpią** w obronie swoich praw w stosunku **do** młodzieży. Pismo to porusza także sprawę owej ofiary związku na F. O. N. i wskazuje, **że Z. N. P. liczy 50.000 członków, jest instytucją bardzo bogatą, posiadającą duże kapitały, płynące ze składek i cenne nieruchomości miejskie i wiejskie** Taka instytucja mogłaby na Fundusz Obrony Narodowej **dać więcej, aniżeli 100.000 zł., czyli 2 zł. od członka.** W dodatku tę nikłą kwotę wpłacono nie **gotówką, ale obligacjami Pożyczki Narodowej.** (Patrz str. 6).

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 24. 9. (PAT). Bilans **Banku** Polskiego za drugą dekadę września: **zapas** złota powiększył się o 2.4 miliona **zł.** do 369.2 milionów zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył **się o 0.4 miliony zł. do 16.5 milionów zł.** Suma wykorzystywanych kredytów **spadła o 12.3 miliony zł.** do 794.0 milionów zł., przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o **8.8 milionów zł.** do 640.6 milionów zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych **zmniejszył się o 3.1 milionów zł.** do 42.8 milionów zł., a stan pożyczek zabezpieczonych **zastawami** obniżył się **o 3.0 miliony zł.** do **110.6** milionów zł. portfel popierów procentowych własnych wzrósł równocześnie **o 9.1 milionów zł.** do 133.5 milionów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i **bilonu** powiększył się o **8.5 milionów zł.** do **40.1** milionów zł.

Obieg biletów bankowych — **w wyniku** wyżej omówionych zmian — **obniżył się o 28.0 milionów zł.** do 991.0 milionów **zł. Pokrycie** złotem wynosi **33.12 proc**

——:000:——

OBFITE ZŁOŻA ROPY W POWIECIE GORLICKIM.

Gorlice, 24. 9. (PAT). W Krygu **w powiecie** gorlickim na kopalni „Przymierze" **w szybie nr 6** dowiercono się w głębokości **ponad 300 mtr. do obfitych złóż ropy. Według pierwszych obliczeń produkcja ropy w nowym szybie nr 5 wynosić będzie ok. 20 wagonów miesięcznie.** Firma „Przymierze" **przystępuje** obecnie do budowy szybu nr 6.

Trocki odżegnuje się od udziału

w rewolucji hiszpańskiej

Oslo, 24. 9. (PAT). **Adwokat norweski Trockiego, oświadczył przedstawicielom norweskiej agencji telegraficznej, iż odwiedził Trockiego, aby poinformować go o oskarżeniach, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, według których Trocki zamierzał wywołać rewolucję w Belgii. Trocki odpowiedzieć miał, iż nigdy nie brał udziału w planach rewolucji w Belgii czy Hiszpanii. „Wyraziłem tylko mój pogląd historyczny, że klasa robotnicza powinna przygotować się zbrojnie, aby móc odeprzeć wszelką zbrojną napaść ze strony faszystów czy kogokolwiek innego".**

Apel o pomoc dla ofiar wojny domowej w Hiszpanii

Warszawa, 24. 9. (Tel.). Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie zwrócił się do Polski, podobnie jak do innych państw **europejskich z apelem o przyjście z pomocą ofiarom walk domowych w Hiszpanii.** Czerwony Krzyż prosi o pomoc dla poszkodowanych, zarówno na terenie zajętym przez armie rządowe, jak i na obszarze, znajdującym się w rękach wojsk narodowych.

O nowy układ handlowy polsko-niemiecki

Warszawa, 24. 9. (Telef.). Polskie koła gospodarcze zostały poinformowane, iż dopiero około listopada oczekiwać należy podjęcia polsko-niemieckich rokowań o nowy układ handlowy. Traktat obecnie wygasający w dniu 31 grudnia nie wytrzymał próby życia i zawiódł nadzieje na silniejsze ożywienie polsko-niemieckiego obrotu handlowego. Obroty te wyniosć miały według umowy **175.000.000 zł.**, a wyniosły tylko około **100.000.000 zł.** W obowiązującym układzie handlowym znajduje się dużo kontyngentów martwych, które nie zostały wyzyskane z powodu nie sprzyjających warunków. Najważniejszą przeszkodą dla rozwoju polsko-niemieckich stosunków handlowych **jest drożyzna wyrobów przemysłowych Niemiec.** Ceny te są za wysokie i nie przystosowane do warunków polskich, wobec czego wyroby niemieckie **nie mogą wytrzymać w Polsce konkurencji angielskiej.**

II Międzynarodowy Kongres

Dziennikarzy Katolickich otwarty

Citta del Vaticano, 24. 9. (KAP). Dziś **rano rozpoczął się w Rzymie II Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy Katolickich wspólnym** zwiedzaniem Światowej Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie.

Po południu rozpoczęły się obrady, poprzedzone zebraniem Zarządu Międzynarodowej Unii Dziennikarstwa Katolickiego i nabożeństwem, odprawionym przez Ojca M. Gilleta w kościele przy Collegium Angelicum. O godz. 17.30 otwarte zostało przemówieniem kardynała Pacelli'ego posiedzenie inauguracyjne, na którym adresy powitalne odczytali przedstawiciele delegacyj narodowych. Delegacja polska przybyła do Rzymu wczoraj wieczorem.

Prezydent Azana ustąpił!?

Rabat, 24. 9. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych w Sewilli, prezydent Azana ustąpił, a funkcje prezydenta pełni tymczasowo Martinez Barrio.

Doniosłe uchwały Kongresu

Przysposobienia Dziennikarzy Katolickich

Citta del Vaticano, 24. 9. (K. A. P.) W dalszym ciągu Kongresu Przysposobienia Dziennikarzy Katolickich odczytano referat **Henryka Davida,** naczelnego redaktora „Voix de Familles" o Wyższej Szkole Dziennikarstwa przy Uniwersytecie Katolickim w Lille, po czym **Hans Hellmuth Bing** złożył sprawozdanie o szkołach dziennikarskich w Niemczech a **ks. Evrard,** dyrektor „Croix du Nord" mówił o kształceniu moralności zawodowej w szkołach dziennikarskich. Następnie przewodniczący kongresu prof. Verschave odczytał konkluzje zjazdu i zreasumował to wszystko, co dla przysposobienia dziennikarzy katolickich uczyniła prasa i Akcja Katolicka. Zebranie uchwaliło wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności prof. Verschave'mu, zarówno za prowadzenie przez niego Szkoły Dziennikarstwa w Lille. szczycącej się wspaniałymi rezultatami, jak i za trudy osobiste przy organizacji obecnego kongresu. Na wniosek hr. Dalla Torre kongres powziął przez aklamację dwie doniosłe uchwały. Pierwsza z nich wyraża życzenie, **by w krajach, gdzie nie ma katolickich szkół dziennikarskich, umożliwiono należycie pod względem kulturalnym i moralnym przygotowanej młodzieży uczęszczanie do redakcyj dzienników i przez to udostępnienie jej poznania technicznej i zawodowej organizacji prasy.** Drugi wniosek dotyczył **pragnienia, by corocznie przy wyższych uczelniach organizowano specjalne kursy kultury religijnej, przeznaczone wyłącznie dla przyszłych dziennikarzy katolickich.** W czasie obrad kongresu **nadeszła** wiadomość o bliskim rozpoczęciu roku akademickiego w Wyższej Szkole **Dziennikarstwa** w Warszawie. Przy tej okazji **zwrócono uwagę, że choć instytucja ta nie jest zdecydowanie katolicka, pozostaje jednak w najlepszych stosunkach z prasą katolicką, a dyrektor Polskiej Agencji Prasowej jest członkiem jej** rady.

Honorowe miejsce na ostatnim posiedzeniu kongresu zajął przybyły wczoraj do Rzymu **biskup śląski J. E. ks. Stanisław Adamski.** Dostojny Gość z wielką uwagą śledził przebieg kongresu i z wielkim uznaniem wyrażał się o osiągniętych przez niego rezultatach.

———000o0000———

Gen. J. Haller w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim

Kraków, 24. 9. Dzisiaj bawił w Krakowie gen. Józef Haller. Złożył on między innymi wizytę w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim i przyjęty został przez p. wojew. Gnoińskiego. Wizyta dotyczyć miała sprawy organizacyj b. żołnierzy Armii Błękitnej, rozwiązanych swego czasu na terenie Krakowa i okolicy.

O godz. 20 błękitny Generał zjawił się **w** teatrze miejskim na premierze sztuki T. Rittnera „Głupi Jakób", z gościnnym **występem** K. Junoszy-Stępowskiego.

Straszny wypadek w krakowskim klasztorze

Kraków, 24. 9. Dzisiaj w godzinach popołudniowych. w klasztorze SS. Duchaczek przy ul. Szpitalnej 10 **zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie** przygotowywania przez **służącą** Apolonię Lesiak zaprawy do podłóg wiaderko wypełnione wyprawą zapaliło się. Służąca usiłowała płonącą zaprawę wynieść na podwórze. Po drodze wylała ją jednak, **a roslany płyn poparzył śmiertelnie stojącą obok siostrę A. Sulowską.** Na miejsce tragicznego **wypadku wezwano Straż pożarną i Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło siostrę Sulowską w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza, oraz opatrzyło mniej poparzoną służącą.**

Wybory wiceprzewodniczących Zgromadzenia Ligi

Genewa, 24. 9. (PAT). Dziś o godz. 17.30 podjęło swe prace Zgromadzenie Ligi Narodów, które dokonało wyboru wiceprzewodniczących. Wybór padł na następujące państwa: Francja **(49** gł.), W. Brytania **(47** g.), Jugosławia **(44)**, Kanada **(39)**, ZSRR **(39)**, Włochy (32).

Wynik głosowania jest jednomyślnie komentowany **jako manifestacja w stosunku do Włoch,** które zostały wybrane na **stanowisko** wiceprzewodniczącego **mimo, iż delegacja** włoska nie jest **w** Genewie obecna.

ZGON DRA JÓZEFA BUZKA.

Cieszyn, 24. 9. (PAT). W polskim Cieszynie zmarł, przeżywszy lat 63, b. dyrektor Urzędu Statystycznego **dr Józef Buzek.**

Wygrane na loterii

Warszawa, 24. 9. (Telef.). Dziś w 14-tym **dniu** ciągnienia 37 Polskiej Państwowej **Loterii** Klasowej większe wygrane padły **na** numery losów:

1 i 2 ciągnienia: **10.000 zł.** — 54.664. **80.153**, 107.308. 143.937. **po 5.000 zł.** — **11.064**. 76.525, 84.263, 128.704. 129.845, **po 2.000 zł.** — 1.783. 17.948. 29.240. **37.029**, 37.924. 67.119. 68.426, 73.973, **30.374**, 87.140, 102.761, 122.255. 150.679. 160.879. 183.644. 185.946. 191.932.

3 i 4 ciągnienie: **50.000 zł.** — 92.305. **25.000 zł.** — 87.551. **20.000 zł.** — 56.576. **10.000 zł.** — 145.560. 157.337. **po 5.000 zł.** 81.558. 111.980. 142.149. **po 2.000 zł.** — **34.659**, 65.397, 69.732. 77.367, 78.157, 78.633, 81.435. 90.985. 92.687. 97.348. 97.912. 112.664. 124.866, 142.518. 146.045, 191.295.

—— -o-o- ——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 9. (Telef.) **Dewizy:** Belgia 89.60. Amsterdam 359.00. Kopenhaga 120.05. Londyn 26.90. Nowy Jork czeki 5.32, 5.29 i pół. Nowy Jork kabel 530 i siedem ósmych. Paryż 34.93. Praga 21.94, Stokholm 138.75, Zurych 172.85. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 100.50. 101.00, Lilpop 12.85. Tendencja: obroty małe.

Papiery: 3 proc. pożyczka inwest. 1-sza emisja 61.00. serie nienotowane. 2-ga emisja 61.75 serie 76.00. 5 proc. konwersyjna 49.75, 7 proc. stabilizacyjna 52.00. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów nieco mocniejsza.

Ferment w masach robotniczych

Mamy w naszym życiu społecznym same fermenty. Wśród ludności rolniczej, w masach robotniczych, nawet wśród urzędników... Każdy z nich ma inne tło i źródło.

Przyczyny obecnego fermentu wsi są powszechnie znane. Grają w nim rolę nie tylko gospodarcze czynniki. W wyższym jeszcze — zdaje się — stopniu przyczyny polityczne... Wiedzą o tym doskonale wszyscy. I władze państwowe i społeczeństwo. Na razie nic nie wróży uspokojenia na tym odcinku naszego życia społecznego.

Ferment w kołach urzędniczych ma swe źródło w obniżkach pensyj, w nowelizacji ustawy o emeryturach, w rozpaczliwej nieraz skutkiem tego sytuacji materialnej urzędników. Zawodowi siewcy zamętu wykorzystują powstające na tym tle nastroje inteligencji urzędniczej i przy pomocy hasła o jedności „świata pracy" próbują masy urzędnicze sprowadzić do obozu socjal-komuny, z celem oczywiście wiadomym.

STRAJK Z NIEPRAWDOPODOBNEGO ZDARZENIA.

Ale nas w tej chwili zajmuje ferment wśród robotników... Jest on bardzo żywy. Nie przybiera wprawdzie takich form, jak we Francji (masowe strajki, okupowanie fabryk i t. p.), ale to żadna pociecha. Ferment w masach robotniczych Polski jest fermentem utajonym, nie jawnym. Na oko, pozornie, mamy obecnie spokój. Ekscesy uliczne po wypadkach na wiosnę we Lwowie i Krakowie ustały. Ale fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe (także i rękodzielnicze) huczą od agitacji, a strajki dochodzą do skutku z przedziwną łatwością, i z błahej nieraz przyczyny.

Mieliśmy w Krakowie do niedawna taki właśnie strajk. Strajk z nieprawdopodobnego wydarzenia!... Wybuchł w fabryce Zieleniewskiego skutkiem tego, że komunizujące elementy „klasowego" związku zawodowego chciały usunąć(!) z fabryki(!) trzech towarzyszy pracy, których winą było to, że centralne władze socjalistycznego ruchu zawodowego im właśnie powierzyły kierowanie zbyt już zradykalizowanego związkiem. Przyszło wic do okupacji fabryki (!), a nawet do okupacji socjalistycznego domu związkowego (!).

Prawie — komedia. Bo robotnicy strajkowali przeciw robotnikom, „klasowcy" przeciw „klasowcom". Walka klasowa wyrodziła się w walkę między grupami robotniczymi, stanowiącymi jeden i ten sam obóz polityczny.

ANARCHIZACJA.

O czemże to świadczy? O dziwnej lekkomyślności. Pisząc kiedyś na ten temat określiliśmy to zjawisko jako „radosne strajkowanie". I jest w tym określeniu wiele racji, jeśli na obecne strajki patrzymy tylko z organizacyjnego punktu widzenia.

Ale wejdźmy głębiej... Lekkomyślność strajkowania ma swoje głębsze znaczenie. Dowodzi braku autorytetu społecznego. Świadczy o rozluźnieniu się więzów społecznych.

Patrzyliśmy na to w Krakowie. I widzieliśmy, że w pewnej chwili nikt właściwie nie panował nad sytuacją. Dosłownie nikt.

To jest stan nie do zniesienia. Grozi ustaleniem się strajku jako stałego zjawiska społecznego, a przez to i sparaliżowaniem życia gospodarczego. Kto nie wierzy, niech się przejedzie do Francji! Niech zaglądnie do Marsylii, do Lilie, do Clermont! Dowie się, że dzięki niezaradności rządu i społeczeństwa Francja przestała pracować na pewnych odcinkach produkcji! A przestała pracować dlatego, że fali strajków pozwolono płynąć, że ją lekceważono lub że jej nie umiano zahamować.

U nas — jak powiedziałem — jest ferment utajony. Ale tym bardziej niebezpieczny, bo nieobliczalny w skutkach... Wszystko w takich warunkach jest możliwe.

Co robić?

BRAK NOWYCH INSTYTUCYJ.

Oczywiście należy deptać komunistom po piętach. Bo zbyt swobodnie poruszają się w kraju!... Liczmy się z agitacją Kominternu poważnie. I nie lekceważmy jego roli w Polsce!

Ale nie fałszujmy sobie poglądu na sytuację przez ograniczanie przyczyn fermentu do jednej tylko: agitacji komunistów... Jest ich bowiem więcej!

Strajki robotnicze wybuchają najczęściej z powodów ekonomicznych, t. j. na tle żądania wyższych płac. Nie zawsze (o czem świadczy strajk w fabryce Zieleniewskiego), ale bardzo często. Należy mieć odwagę powiedzenia sobie: — i robotnik ma prawo do zabezpieczenia sobie i rodzinie normalnych warunków życia; jego płaca więc musi być taka, by mu na ten cel wystarczyła. Oczywiście w granicach zakreślonych bilansem przedsiębiorstwa...

Ale odnosimy wrażenie, że prócz tej gospodarczej przyczyny działa jeszcze inna... Brak instytucyj prawnych pokoju społecznego, któreby działały stale i przez utrzymywanie stałego oddziaływania na pracodawców i pracobiorców zapobiegały konfliktom, względnie likwidowały je po wybuchu.

Ks. Lallement, profesor „Instytutu Katolickiego" w Paryżu, pisze w swych „Principes catholiques d' action civique", że — jednym z obowiązków państwa dziś w okresie wybitnie przejściowym przekształcania się ustroju jest praca nad „ulepszaniem instytucyj".

Jest to obowiązek państwa chyba najzupełniej jasny... Kiedy chłopak rośnie i rozwija się, to mu się zmienia ubranie, bo ze starego wyrasta. To samo jest z życiem społecznym.

Nasze instytucje „pokoju społecznego" są na poziomie w. 19. Są przestarzałe. I nie działają już w w. 20... To też w wielu państwach widzimy próby stworzenia nowych, które tym się od starych różnią, że mają działać stale, nie dorywczo od wypadku do wypadku, a nadto że powstają z przedstawicielstwa obydwu stron zainteresowanych w produkcji.

Nie od dziś akcentujemy potrzebę tych korporacyjnych instytucyj. Robimy to od dawna! A każdy nowy zatarg w przemyśle uświadamia nam coraz lepiej ich konieczność.

Lecz, czy decydujące czynniki rozumieją tę prostą — zdaje się — prawdę, iż instytucje „pokoju społecznego", jak wszystkie inne, starzeją się i z upływem lat tracą siły?

J. P.

Przegląd prasy...

Czy Hitler jest artystą?

P. Rogowicz podaje w „Kurierze Warszawskim" sprawozdanie z wizyty w obozie koncentracyjnym w Niemczech... M. in. opisuje rozmowę z jednym z internowanych.

„— Za co pan tu siedzi?

— Za wyśmiewanie regime'u — odrzekł cicho.

— Cóż pan mówił?

Chory zawahał się.

— Niech pan mówi, przecież my i tak wiemy — mruknął komendant z jakąś dziwną u niego rezygnacją.

— Mówiłem o Führerze...

— Co?

— Że nie jest artystą malarzem...

— To nie jest obraza?

— **Że jest malarzem, ale nie artystą...**

Naokoło zapanowała przejmująca cisza. Czuło się, że każdy z obecnych — i więźniowie i oficerowie i sanitariusze woleliby nie być nawet obecni przy tej rozmowie.

— Czyż to może być obraza? — powtórzyłem. W ustach tego nieszczęśliwca?

W izbie panowało ciężkie milczenie.

„Dzisiejszy Sejm"

„Słowo Pomorskie" cytuje list, który posłom rozesłała delegacja emerytów. Delegacja ta w d. 18 b. m. bawiła u p. Linkera, kierownika wydziału emerytalnego w Min. Skarbu.

„Pan Linker odczytał nam — piszą delegaci — postanowienia nowej ustawy, twierdząc, że zostanie ona wniesiona do sejmu i będzie bezwarunkowo przyjęta, albowiem żaden poseł nie będzie się sprzeciwiał projektowi rządowemu, przy czym wyraził się: **„Panowie znacie dzisiejszy sejm"**.

P. Linker oczywiście miał tu na myśli nie samą instytucję Sejmu, ale jego obecny skład personalny.

Wysokie i niskie płace robotnicze

Organ związków rządowych, „Nowy Kurier" (Poznań) polemizuje z prof. A. Krzyżanowskim, który na ostatniej naradzie gospodarczej miał powiedzieć, że

„walka z bezrobociem może być skutecznie prowadzona tylko na poziomie niskich płac".

„Jednym — pisze „Nowy Kurjer" — z istotnych warunków zwiększenia siły nabywczej ludności w Polsce jest zerwanie z polityką głodowych płac, z polityką, której tak gorącym rzecznikiem jest prof. Krzyżanowski. Jako ekonomista wie on zapewne, że średni przeciętny zarobek tygodniowy robotnika w Polsce wynosi 26 złotych 96 groszy, a większość robotników zarabia poniżej 20 zł. tygodniowo, oraz że przeszło połowa pracowników państwowych zarabia od 100 do 200 zł. miesięcznie. Ale widać, p. profesor nie zadał sobie trudu zbadania kosztów utrzymania i budżetów rodzin pracowniczych ani też wpływu istniejącego stanu rzeczy w dziedzinie płac na kształtowanie się naszej rzeczywistości gospodarczej, społecznej i politycznej. Bo gdyby to uczynił, chyba nie zalecałby utrzymania obecnego poziomu płac, co leży może w interesie przemysłowców, lecz nie w interesie przemysłu, gospodarki narodowej i państwa".

Radykalizm „Wici"

Na liczne zarzuty pod adresem kół młodzieży wiejskiej „Wici" odpowiada miesięcznik „Znicz" (Kraków), organ małopolskich kół młodzieży wiejskiej będących w ścisłym związku z „Wiciami". Radykalizm „wiciowy" „Znicz" tak uzasadnia:

„Lud chce chleba, a jego „opiekunowie" podają mu ołów w tej lub innej formie (Sowiety, Hiszpania). Lud chce ziemi, a jego pasterze nawołują do naśladowania wzoru — „a królestwo Jego nie z tego świata". Wieś łaknie oświaty, a możni tego świata zamykają dostęp do oświaty i nauki ponieważ każą za nią drogo płacić, a chłopi nie mają pieniędzy. Lud pragnie pokoju — kapitaliści wciąż majstrują wojny lub rewolucje.. **Oto źródło naszego radykalizmu.** Trza usunąć źródła zła, trza zrewidować swój stosunek do zasad sprawiedliwości społecznej, trza się podzielić swemi dostatkami i przepychem z olbrzymią masą nędzarzy, a wtedy nie będzie radykalizmu i nastroju rewolucyjnego wśród młodzieży. Wieś w dzisiejszym ustroju gospodarczym i politycznym zostawiona na szarym końcu — i do tego domagają się od nas zgody na „naszą niewolę, kajdany"... Jest to żądanie niedorzeczne. Radykalizm nasz reprezentuje w nas siłę odrodzenia wsi polskiej, a przez wieś narodu i państwa. Na stojących wodach rosną grzyby i pleśnie. Woda cuchnie. Żywy górski potok lub szybko bierząca woda niesie żywą i czystą siłę orzeźwiającą. Taką siłą orzeźwiającą jest nasz radykalizm społeczny i narodowy".

Jest radykalizm i radykalizm... Słowo nic tu jeszcze nie mówi. Mówi treść. Niech „Wici" wyładują swój radykalizm w granicach etyki katolickiej, a spotkają się z poparciem wszystkich ludzi rozsądnych i pragnących rozwoju wsi. Tak jednak dotąd nie jest. A głównie dlatego, że „Wici" ulegają wpływom marksizmu. Świadczy o tem ich publicystyka!

Polska i Mała Ententa

Prof. Stroński przytacza w „Polonii" uchwałę ministrów Małej Ententy w Bratysławie:

„System bezpieczeństwa, jaki ewentualnie zostanie zbudowany, nie powinien ograniczać się do Europy zachodniej, gdyż takie częściowe załatwienie sprawy nie przyniosłoby rozwiązania sprawy powszechnego bezpieczeństwa Europy"...

Do tej uchwały dodaje prof. Stroński następujący komentarz:

„To stanowisko rozstrzyga o polityce Małej Ententy na szerszym gruncie europejskim w chwili obecnej. Bo co to znaczy i zarazem z kim to łączy przeciw jakim dążeniom odmiennym? Dzisiaj Trzecia Rzesza dąży znów do oddzielenia bezpieczeństwa na zachodzie Europy od bezpieczeństwa wschodnio-europejskiego, gotowa do zgody na gruncie zamierzonej narady pięciu mocarstw zachodnich, byle tam nie mówiło się o wschodzie Europy, gdzie chce mieć wolną rękę do pochodu zdobywczego. Co na to mówi uchwała Małej Ententy? Powiada, że **pokój jest niepodzielny w Europie**, nie dopuszczając wyłączenia z niego jakichkolwiek dzikich pól, czy to będzie Rosja, czy Państwa Bałtyckie, czy Polska, czy Czechosłowacja, czy wogóle wschód Europy w całości.

Otóż taka sama musi być w tej rozstrzygającej dziś i zawsze sprawie polityki Polski i dlatego zacieśnienie sojuszu polsko-francuskiego po wymianie odwiedzin gen. Gamelina i gen. Rydza-Śmigłego jest też pomostem ku znalezieniu, a raczej odnalezieniu podstaw współdziałania także z Małą Ententą".

Genewska decyzja w sprawie Abisynii

Komisja weryfikacji mandatów uznała w środę popołudniu ważność mandatu delegacji abisyńskiej na bieżące XVII Zgromadzenie Ligi Narodów. Decyzja ta zapadła dość niespodziewanie i grozi poważnymi komplikacjami międzynarodowymi, jak: wycofaniem się Włoch z Ligi i z przygotowującej się obecnie konferencji lokarneńskiej. Jest to decyzja rzeczywiście niespodziewana, gdyż wiadomo, że **mocarstwom zachodnim: Anglii i Francii — zależało bardzo na powrocie Włoch do współpracy nad zagadnieniami europejskimi** i że chciały ten powrót ułatwić przez nieuznanie mandatu delegacji przysłanej przez negusa. Początkowo, w podróży generalnego sekretarza Ligi p. Avenola do Rzymu, podczas której ustalono, że Włochy powrócą do Genewy, jeśli delegacja abisyńska nie zostanie dopuszczona do obrad Zgromadzenia na tej zasadzie, iż negus nie posiada już władzy suwerennej na swym krajem, zdawało się, że cała sprawa zostanie przeprowadzona gładko. **Tymczasem w Genewie wyłoniły się od początku trudności wskutek stanowiska kilku przedstawicieli państw mniejszych i wskutek niewątpliwie zakulisowej gry tych czynników, którym nie chodzi wcale o Abisynię, a chodzi natomiast o utrudnianie aktywnej współpracy w Europie Włoch faszystowskich, jak również o powiększanie i podsycanie zamętu w Europie.** Myślimy o Rosji Sowieckiej...

W chwili kiedy piszemy te słowa, nie znamy jeszcze szczegółów ostatniej decyzji Komisji weryfikacyjnej ani zakulisowych posunięć, które doprowadziły do takiego załatwienia sprawy. Rola p. Litwinowa jest jednak wyraźna. Już w pierwszej fazie debat nad tą sprawą ujawniło się stanowisko Sowietów jak również różnica zdań między p. Litwinowem a p. Delbosem. **Litwinow starał się utrudnić powrót Włoch do Genewy, a Delbos ułatwić.** Obecny bowiem rząd francuski, mimo że nie pała miłością do włoskiego faszyzmu, rozumie jednakże, jak niebezpieczne dla Francji i dla pokoju europejskiego jest odsuwanie Włoch od Genewy i popychanie ich w kierunku Niemiec.

Komisja weryfikacji mandatów, skoro na skutek stanowiska p. Limburga (Holandia) i p. Jordana (Nowa Zelandia) nie przyjęła projektowanego zrazu odrzucenia a limine pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, na wniosek p. Litwinowa zdecydowała się pierwotnie **skierować sprawę do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze** o wydanie porady prawnej. Trybunał Haski jednak mógłby wydać opinię dopiero za kilka tygodni. Wyłoniła się więc z kolei sprawa prowizorycznego zawieszenia, względnie prowizorycznego uznania do tego czasu przez Zgromadzenie pełnomocnictw delegacji abisyńskiej. W rezultacie stwierdzono, że odesłania do Hagi nie ułatwia wcale rozwiązania sprawy. Skoro nie udało się na skutek bliżej nieznanych machinacyj oraz intryg Litwinowa załatwienie sprawy za kulisami, p. Eden osądził podobno, że trudno byłoby mu głosować na plenum Zgromadzenia przeciw Abisynii. Na to stanowisko wypłynęła także prawdopodobnie postawa niektórych dominiów brytyjskich, przeciwnych wykluczeniu Abisyńczyków. **W rezultacie zdecydowano się mandat delegacji abisyńskiej na bieżące XVIII Zgromadzenie uznać.**

Cała ta sprawa abisyńska jest bardzo przykra i niebezpieczna. Przykra dla Ligi Narodów, która poniosła w związku z nią bolesną dla swego prestiżu porażkę, a niebezpieczna dla pokoju. Środowa uchwała Komisji weryfikacyjnej i przyjęcia jej większością głosów przez Zgromadzenie, może pociągnąć bardzo niepożądane skutki. **Na horyzoncie rysuje się nie tylko wystąpienie Włoch z Ligi i zupełne fiasko konferencji lokarneńskiej, ale i zbliżenie Włoch do III Rzeszy.**

Trwałe odsunięcie się Włoch od Ligi i mocarstw zachodnich wyszłoby na korzyść jedynie Niemcom i Sowietom. Fakt para-

dokładny w obecnym układzie sił w Europie, a jednak prawdziwy. Już raz obydwa te państwa wygrały na sprawie abisyńskiej. Niemcy przez załamanie się „Frontu Stresy“, co im umożliwiło przeprowadzenie remilitaryzacji Nadrenii, a Sowiety przez ozięblenie dzięki sankcjom zainaugurowanego przez Lavala zbliżenia francusko-włoskiego, co ułatwiło ostateczną finalizację (ratyfikację) paktu francusko-sowieckiego. Sowietom zależy na stworzeniu trudności na drodze pokojowego ułożenia się stosunków w Europie. Niemcy skorzystać obecnie mogą na rozbiciu nowego Lokarno i na ewentualnym zbliżeniu z Włochami.

J. MAK.

Migawki.

Będzie i złoto...

A no — zaczyna być w Polsce dobrze. Gotujemy się do „skoku w zwyż“, według sugestywnego wyrażenia p. min. Kwiatkowskiego. Już tremujemy do tego skoku. Mamy tyczkę. Mianowicie — francuską... Dobra nasza!

Jeszcze mnie nie opuściły te myśli „o skoku“ i o „tyczce“, gdy mnie owionęły nowe. Też wesołe... W jednym z pism poświęconych „radosnemu nabijaniu w butelkę“, czytam poważny wykład, że w Polsce też mamy złoto. Mianowicie we wsi Wysoka, koło Kalwarii... Bo redakcję tego pisma zapewnił o tem tak „prawdomówny“ człowiek, jak pewien — woźny magistratu w Łańcucie, czy gdzie indziej (nie pamiętam). A musi to być prawda — zapewnia (wszak zgadliście chyba) „Tempo Dnia“ — bo ten woźny był odznaczony wieloma orderami za zasługi dla Polski.

Prostoduszni ci ludzie najwidoczniej wierzą, że order na piersiach, to — legitymacja prawdomówności. Jakaż szkoda, że ich przy rozdawaniu orderów dotąd pomijano! Byliby wyleczeni z tej naiwnej wiary, a czytelnikom oszczędziliby takiej niezdrowej emocji, jak wiadomości o kopalni złota w Wysokiej. *BAYARD.*

Ruch wydawniczy

DR FRANCISZEK MICHAŁ WILAM: „Życie Jezusa na tle kraju i narodu izraelskiego“ — Kraków 1936 — Wydawnictwo Księży Jezuitów.

Świat, o którym opowiada Ewangelia dość trudno sobie wyobrazić w jego konkretnej codziennej rzeczywistości. Przeciętny inteligent łatwiej zobrazuje sobie dzień rzymskiego patrycjusza, niż powszednie zajęcia żyda-rolnika za czasów Chrystusowych. Otóż dr Wilam postawił sobie za cel uprzystępnienie tła historycznego i obyczajowego Ewangelii, a przez to zbliżenie także samej postaci Chrystusa Pana. Nie wiem, jak wygląda oryginał, gdyż objaśnienie Wydawnictwa niejasno to określa: „wedle trzeciego wydania“ — nie mówiąc o przekładzie ani o tłumaczu. Skutkiem tego nie wiadomo czy to jest przeróbka, czy parafraza, czy wybór ustępów, jednym słowem nie wiadomo, ile z oryginału weszło w to „wedle“. W każdym razie dziwi ogromna popularność oryginału, który w ciągu roku miał trzy wydania i to, jak się zdaje, w hitlerowskich Niemczech.

Stwierdzić trzeba, że w książce dra Wilamy mamy wiele szczegółów dopomagających nam w wyobrażeniu sobie trybu życia Judei i Galilei w czasach Chrystusa Pana. Brak jednak tej książce umiejętności skomponowania wielu pracowicie zebranych wiadomości w artystyczną całość. Ponieważ książka nie jest pisana dla „fachowców“, braku tego nie zastąpi sumienność wpadająca w pedanterię np. przy sprawie zaślubin N. Marii Panny.

Oczywiście ogromnie wiele faktów i przypowieści ewangelicznych zyskuje szczegółowe i trafne wyjaśnienie. Nie wszystkie jednak wydają się słuszne. Np. opowieść o niesumiennym włodarzu — przynajmniej jak mi się zdaje.

Opierając się na źródłach i wiadomościach egipskich autor wprowadza określenie „fellach“. Pomijam utarty w naszym języku zwyczaj, że wyrazem tym oznacza się rolnika egipskiego; wydaje mi się poza tym ten anachronizm niecelowy, skoro prościej mówić tu o rolniku, chłopie czy wieśniaku. Niewiadomo czy autor czy też przerabiacz pomieszał Agryppę Vipsaniusa z Meneniuszem Agryppą (str. 56; podobnie nieściśle przełożono techniczne określenie zjawiska doskonale znanego choćby z Psalmów tz. parallelismus membrorum — jako powtarzanie równoznacznych określeń; jest to bowiem równoległość członów czy obrazów.

Luźne spostrzeżenia laika mają tu na celu zwrócenie uwagi na konieczność zastosowania wielkiej ostrożności, gdy zajmujemy się sprawą tak delikatną jak objaśnianie realiów Ewan[illegible] zaś chodzi o bezpośrednią pomoc dla wyobraźni pracującej nad odtworzeniem krajobrazu i ludzi w Palestynie, należałoby dokonać nieco innego wyboru ilustracyj, gdyż obecne nie ze wszystkim spełniają swoje zadanie.

F. B.

MARIA SANDOZ.

U progu nowego sezonu teatralnego

Zürich, we wrześniu.

Nie wszyscy wiedzą, że zuryski Teatr Miejski, a zwłaszcza jego dział operowy, to w tej chwili **jedna z najlepszych placówek artystycznych w Europie.** Nie wszyscy wiedzą, że ściąga on od paru lat najlepsze siły ze scen zagranicznych i ma obecnie zespół tak wspaniały, że ani słynna opera drezdeńska, ani berlińska, ani paryska czy budapesztenska nie powstydziłyby się go. To ściąganie młodych sił artystycznych jest tajemnicą dyrektora Schmid-Blossa. I tak ściągnął on chórzystkę z Budapesztu, sopran Julię Moor, która na zuryskiej scenie przekształciła się na pierwszorzędną śpiewaczkę; wyłowił w Wiedniu ulubionego dziś tenora lirycznego Groka Baxevanosa; w Jugosławii znakomitego młodziutkiego barytona Rothmüllera, w Niemczech cenny alt, Elsę Meinhart itd. Na gościnne występy zjeżdżają tu artyści tej miary co Dusolina Giannini, Sigrid Onegin, Ryszard Tauber itp.

Z końcem sierpnia pojawił się w 100 tysiącach egzemplarzy nowy prospekt teatralny, zawierający warunki abonamentowe oraz przegląd nowych sił, nowych oper i operetek. Na początek sezonu, jak zwykle, urządzono ciekawy wieczór zapoznawczy, w którym wzięły udział siły operowe, operetkowe i baletowe, tak dawne, jak nowe.

Obszerne i ciekawe przemówienie dyrektora zaznajomiło nas z programem, w którym rozróżnia się trzy działy. Opera przyniesie Glucka (Ifigenia w Aulidzie), Beethovena (Fidelio), Mozarta (Wolny Strzelec i Cosi fan tutte), Wagnera, Verdiego (Traviata, Tosca), a następnie Flotova (Marta) i Czajkowskiego (Dama Pikowa). Z kompozytorów szwajcarskich wystawiona zostanie „Massimilla“ Othmara Schoeka i „Lulu“ Berga.

W dziale operetkowym, jako nowość pojawią się „Serca w śniegu“, Benackiego, „Ukochana“ Dostala, „Wesoła Wdówka“ Lehara, poza tym Smetana, Jessel itp. — Doskonale postawiony balet, pozostający pod kierunkiem utalentowanej pary jugosłowiańskiej: Pii i Pino Mlakar, da kilka osobnych wieczorów baletowych, które w roku ubiegłym miały wielkie powodzenie.

Po przemówieniu nastąpiły produkcje wokalno-taneczne, rozpoczęto rondem Szopena na dwa fortepiany! Na pierwszy plan ze śpiewaków wybiła się ulubiona sopranistka Judith Hellwig, Węgierka, wspaniały Baxevanos i Rothmüller, nowa altistka Meinhart, ciekawa jako zjawisko, — nowy bas Asger Stig. Przepięknie wypadł kwartet z Marty „Gute Nacht“, śpiewany przez Emmericha (bas), Meinhart (alt), Baxevanosa (tenor) i Moor (sopran). Wdzięcznie wyglądały popisy baletowe całego zespołu i taniec nowej tancerki solowej, Finki, Irii Hagfors. Także oryginalna i miła jest Wiedenka, Hansy von Krus, nowa diva operetkowa.

Wypełniająca szczelnie piękną salę publiczność entuzjastycznie przyjmowała artystów, zmuszając ich do licznych naddatków.

Odwrotną stroną tego pięknego medalu, w którym ważną rolę gra także pierwszorzędna, z 65 członków składająca się orkiestra, mająca czterech dyrygentów, — jest **rosnący deficyt teatralny.** Panoszący się w Szwajcarji coraz potężniej kryzys nie ominął i teatru. Mimo obniżki cen biletów, mimo różnych zniżkowych abonamentów, bonów podarunkowych, i popularnych przed stawień, deficyt zeszłoroczny wyniósł 63.000 franków, ostatni zaś aż 192.000! Nie pomagają subwencje rządowe i prywatne, liczne apele do publiczności i znakomity zespół. Siły są drogie, pensje wysokie, a bilety dalej wygórowane, wskutek czego wielu musi sobie tej wielkiej ale kosztownej przyjemności odmówić.

Jeżeli tak dalej pójdzie, teatr zuryski będzie musiał obniżyć znacznie swój poziom artystyczny, czyli stanąć na poziomie teatru prowincjonalnego, coby było niepowetowaną szkodą dla miasta, mającego wielkomiejskie wymagania.

Na progu 108 sezonu teatralnego życzymy mu, by się ta groźba nie ziściła.

Radio.

NOWA STACJA RADIOWA WATYKANU.

W najbliższym czasie stacja nadawcza radia watykańskiego ma być wzmocniona. Prócz tego zostanie założona jeszcze **jedna stacja nadawcza, przeznaczona specjalnie dla Ameryki Północnej i Południowej oraz dla Dalekiego Wschodu,** której siła będzie pięciokrotnie przewyższała siłę stacji dotychczasowej. Po uruchomieniu jej Watykan będzie posiadał razem **cztery stacje nadawcze radiotelegraficzne i radiotelefoniczne,** stację telefotografii i specjalny aparat dla użytku Papieża do komunikacji na falach krótkich pomiędzy Watykanem i Castelgandolfo.

(o-o)

UTWORY LISZTA. W roku bieżącym obchodzi świat muzyczny 50. rocznicę śmierci wielkiego kompozytora epoki romantycznej: Franciszka Liszta. Z tej to okazji nadało Polskie Radio kilka audycyj poświęconych twórczości tego kompozytora. Do audycyj tych przybywa obecnie koncert pianistki poznańskiej: Nadziei Palewskiej, zorganizowany dnia 25 września o godzinie 16.00. Program koncertu poprzedzi odczytem dr. J. Reiss. — Tytuł prelekcji „Franciszek Liszt, a Polska“.

TRANSMISJA Z DRUKARNI OSSOLINEUM WE LWOWIE. Galicja, a zwłaszcza Lwów — w czasach ostatnich 50 lat niewoli politycznej narodu, była niejako Piemontem polskim. Tam istniała własna poniekąd administracja, tam można było modlić się, śpiewać i czuć po polsku. Tam zwłaszcza bujnie rozkwitła oświata powszechna i nauka. Ostoją kulturalną tych bezcennych wartości był przez wiele lat Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Wspaniały księgozbiór ze szczególnem uwzględnieniem dzieł polskich i o Polsce, wszechstronne pracownie i czytelnie publiczne, a nade wszystko wydawnictwo czytanek szkolnych i elementarzy — oto był warsztat, przy którym społeczeństwo Małopolski pracowało nad rozbudową oświaty powszechnej. Zakład ten był i pozostał placówką niezmiernie ważną dla kultury narodu. Do dziś dnia wspaniałe zakłady drukarskie „Ossolineum“ produkują piękne pod względem treści i formy książki szkolne. — W ramach tak pożytecznych audycyj szkolnych dla dzieci starszych młodzież dzisiejsza będzie się mogła dowiedzieć o tajnikach owej kuchni alchemicznej, w której powstaje podręcznik. Oto bowiem dnia 25 września o godz. 11.30 nadana będzie trasmisja z drukarni „Ossolineum“ we Lwowie p. t.: „Wśród [illegible]kotu maszyn. — Jak powstają książki szkolne?“

— 000 —

Programy stacyj radiowych.

SOBOTA, DNIA 26-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Koncert ze Lwowa; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; g. 16.15 Koncert; 16.45 Pogadanka; 17 Koncert orkiestry P. R. z Wystawy Radiowej; W przerwie monolog; 18 Pustelnia w krainie legend, cudów i czarów; 18.10 Programy lokalne; 19 Pogadanka aktualna; 19.10 Audycja ze Lwowa; 19.40 Programy lokalne; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; g. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Pieśni polskie i obce odśpiewa Stanisław Drabik; 21.30 Audycja z Wilna; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert symfoniczny; 23 Programy lokalne; 23.30—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dzień bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 14.30 Koncert życzeń z płyt; 15.35: Wiadomości gospodarcze; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Chwilka społeczna poświęcona LOPP; 18.25 Koncert z płyt; 18.40 Odczyt; 18.50 Koncert reklamowy; 19.40 Muzyka z płyt; 23 Muzyka lekka z płyt.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Mój sobowtór — felieton wesoły; 14.30 Koncert życzeń; 15.35 Wiadomości gospodarcze: 18.10 Silva rerum; 18.15 Arie operowe; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 18.45 Program na jutro; 18.50 Koncert reklamowy; 19.40 Płyty; 23 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka rolnicza; 14.30 Koncert rozrywkowy z płyt; 18.10 Nasz program; 18.20 Życie kulturalne stolicy; 18.25 Koncert reklamowy; 19.40 Muzyka z płyt; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.03 Płyty: 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń z płyt; g. 14.30 Płyty: 15.30 Pogadanka; 18.10 Audycja dla dzieci; 18.35 Opowiadanie; 18.45 Koncert reklamowy; 19.40 Muzyka z płyt.

Kronika kulturalna.

Zjazd Związku Muzeów w Polsce

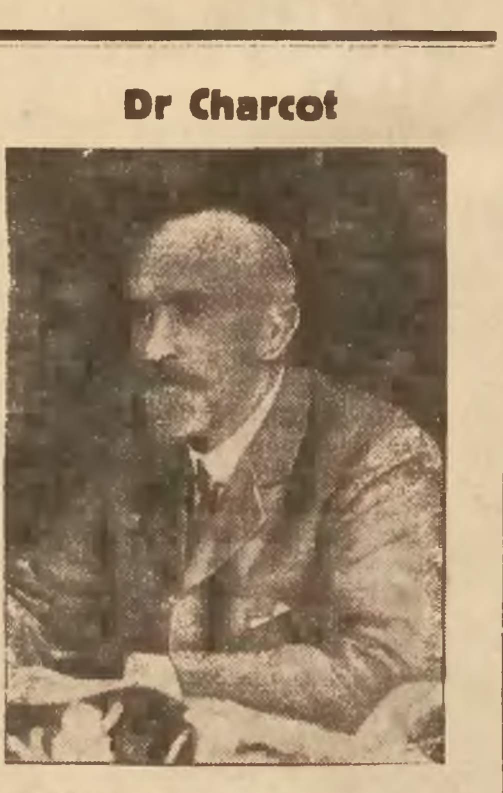
Od 26 do 29 września b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Muzeów w Polsce. Po Mszy św., którą odprawi w katedrze ks. infulat dr. St. Momidłowski, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu, nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w sali obiadów czwartkowych na Zamku, użyczonej przez kancelarię cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej. Obrady będą odbywały się częściowo na Zamku, częściowo w uniwersytecie. W obradach biorą udział przedstawiciele wszystkich muzeów w Polsce. Referaty wygłoszą: **prof. dr. Frankowski** (Poznań), dyr. dr. **R. Jakimowicz** (Warszawa), dyr. inż. **K. Jackowski** (Warszawa), dyr. dr. **St. Lorentz** (Warszawa), dyr. inż. **K. Osiński** (Przemyśl), dr. **B. Stelmachowska** (Poznań). Z okazji zjazdu nastąpi zwiedzanie muzeów warszawskich oraz przyjęcie wydane w ratuszu przez prezydenta miasta.

ŚPIEWACZKA ODZYSKAŁA PO 6 LATACH UTRACONY GŁOS.

Jedna z największych śpiewaczek świata **Amelita Galli Curci,** która od 6 lat przestała śpiewać z powodu choroby gardła, po poddaniu się operacji w jednym ze szpitalu w Chicago odzyskała dawną świeżość głosu i jeszcze zimą tego roku ukaże się znowu na scenie i na estradzie.

Śpiewaczka Galli Curci liczy 47 lat. Przez dłuższy czas była primadonną Metropolitan Opera House w Nowym Jorku.

Dr Charcot



znany uczony francuski i badacz okolic polarnych, zatonął wraz ze statkiem „Pourquoi pas“

TADEUSZ MILDNER.

Kasy bezprocentowe

Głośno jest dziś zarówno w prasie jak i w społeczeństwie o t. zw. kasach bezprocentowych. Co pewien czas czytamy, że tu i owdzie założono chrześcijańską kasę bezprocentową. Dowodzi to, że doniosłe znaczenie tych kas znalazło wreszcie zrozumienie w polskim społeczeństwie.

Zainteresowaliśmy się kasami bezprocentowymi dopiero wówczas, gdyśmy spostrzegli, że żydzi dzięki świetnie zorganizowanej instytucji tych kas zaczynają zagrażać naszemu stanowi średniemu. Żydowskie kasy bezprocentowe uratowały niejednego kupca i rzemieślnika żydowskiego od upadku i stworzyły niejeden nowy żydowski warsztat pracy, podczas gdy polski rzemieślnik i kupiec nie mając znikąd żadnej pomocy, zdany wyłącznie na własne siły, upada pod ciężarem kryzysu.

Żydowskie kasy bezprocentowe są objawem wielkiej solidarności żydów całego świata. Powstały one w r. 1926 z „komitetów ratunkowych", subwencjonowanych przez zagranicznych żydćw. Bogaci żydzi, zwłaszcza amerykańscy, pragnęli podtrzymać żydostwo w Polsce i wydawali na ten cel miliony dolarów. Akcją „ratunkową" kieruje „American Jewish Joint Distribution Comittee". Akcja „Jointu" polega nie tylko na udzielaniu bezprocentowych pożyczek, ale również na urządzaniu kursów rzemieślniczych, tworzeniu spółdzielni i dostarczaniu pracy.

Kas bezprocentowych zorganizowanych przez „Joint" w Polsce jest około 800, oprócz tego jednak istnieją kasy niezależne od „Jointu". Suma kredytów, udzielanych corocznie przez kasy „Jointu" wynosi około 10 milionów złotych. Z pomocy tych kas korzystają setki tysięcy żydowskich rzemieślników i drobnych handlarzy.

Żydowskie kasy bezprocentowe są subwencjonowane przez rząd polski. Subwencja ze skarbu państwa wynosi 100 tysięcy złotych rocznie. Poza tym otrzymują one subwencje od samorządów.

* * *

Na czym polega doniosłość kas bezprocentowych? Oto na tym, że drobny handel i rzemiosło wymagają ze względu na swój charakter zupełnie odrębnej organizacji kredytu. Drobny kupiec i rzemieślnik nie posiada zazwyczaj nic poza niewielkim warsztatem pracy.

Istotną wartość rzemieślnika stanowi jego fachowe uzdolnienie i jego „opinia". Tymczasem instytucje udzielające kredytu szacują go nie według tej istotnej wartości lecz według... zabezpieczenia, które może dać. — Udzielenie kredytu uzależnia się zazwyczaj od poręczenia dwóch „odpowiedzialnych majątkowo" osób albo od zabezpieczenia hipotecznego.

— Kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego i komunalnych kasach oszczędności nie nadają się dla rzemiosła — powiedział mi pewien znajomy rzemieślnik krakowski. Wymagają zabezpieczenia hipotecznego albo gwarancji, skutkiem czego koszty pożyczki są duże i powiększają procent, wynoszący najczęściej 10%. Jakże rzemieślnik może dać 10%, kiedy warsztat mu takiego procentu nie daje!

Istnieje wprawdzie w tych instytucjach t. zw. „kredyt specjalny" dla rzemieślników, oprocentowany na 4%, ale okazuje się, że rzemieślnicy nawet tego kredytu nie mogą wykorzystać i suma zaciągniętych pożyczek jest zazwyczaj mniejsza od przeznaczonej na ten specjalny kredyt kwoty.

Wspomniany rzemieślnik tak wyraża się o pożyczkach zaciąganych przez rzemieślników:

— Rzemieślnik za mało zarabia, konsumuje pożyczkę, a potem nie może długu oddać. Zaciągając pożyczkę jest on przekonany, że zaciąga ją do obrotu, tymczasem potem okazuje się że musiał ją skonsumować. Otrzymał np. jakąś robotę dla państwa, oddał ją i musi czekać na pieniądze. A tymczasem procent mu rośnie. Kiedy się upomina o pieniądze, nieraz spotykają go szykany. A zdarza się, że zabiorą mu je za podatki.

Wypadki skonsumowania pożyczki przez kupców i rzemieślników są bardzo częste. Wiedzą o tym banki i kasy oszczędności i w udzielaniu kredytu są ostrożne. Powstaje stąd paradoksalny stan, że ci rzemieślnicy i kupcy, którzy najbardzie potrzebują, nie mogą otrzymać kredytu, bo nie dają zabezpieczenia...

I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Rzemieślnik potrzebuje pomocy. Taką pomocą może być tylko kredyt bezprocentowy i dostępny bez zbytnich formalności. Kasy bezprocentowe, udzielające takiego kredytu, nie są instytucjami kredytowymi w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz raczej stowarzyszeniami dobroczynnymi.

* * *

Konieczność tworzenia chrześcijańskich kas bezprocentowych nie ulega dziś żadnej wątpliwości. Zrobiono jednakże dotychczas bardzo niewiele. Pierwszą chrześcijańską kasę bezprocentową utworzył w Warszawie zasłużony działacz ks. prałat Godlewski. Istnieje również taka kasa w Wilnie. W Krakowie tworzą się obecnie trzy kasy: przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, przy Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym oraz Kasa Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego Krakowskiego. Można mówić jedynie o „uchwaleniu" założenia kas bezprocentowych w Krakowie, a nie o ich „powstaniu", gdyż do powstania kasy potrzeba przede wszystkim — kapitału, a tego na razie jeszcze nie ma. Żydzi najpierw mieli milionowe kapitały, a później dopiero przekształcili „komitety ratunkowe" na „kasy bezprocentowe".

Duże znaczenie dla rozwoju chrześcijańskich kas bezprocentowych będzie miała utworzona w Warszawie dnia 13 września b. r. Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego. Zadaniem Centralnej Kasy jest między innymi „udzielanie bezprocentowego kredytu polskim chrześcijańskim kasom bezprocentowym", tworzenie tych kas i wykonywanie nad nimi nadzoru.

Powstanie Centralnej Kasy należy powitać z radością. Odtąd zapewne tworzenie sieci kas bezprocentowych będzie postępowało szybkim krokiem.

A są one bardzo potrzebne dla naszego życia gospodarczego, gdyż w przeciwnym razie bylibyśmy świadkami dalszego kurczenia się polskiego stanu średniego.

Zamach socjalizmu
na apolityczność ruchu spółdzielczego?

Od kilku dni obraduje w Warszawie zjazd Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczości. Onegdaj odbyły się dwa posiedzenia Komitetu wykonawczego. Podczas posiedzeń tych opracowano program kongresu w Paryżu w roku 1937, porządek obrad posiedzenia plenarnego, oraz omówiono sprawę kooperacji rosyjskiej. Sprawa ta przyczynia komitetowi wiele kłopotu, ponieważ spółdzielczość rosyjska nie jest spółdzielczością we właściwym tego słowa znaczeniu i do międzynar. związku spółdzielczości nie powinna być przyjęta.

Uczestnicy oczekują ciągle przybycia na zjazd delegacji sowieckiej. Ma ona złożyć wyjaśnienia (!) o stanie spółdzielczości w Sowietach, które mają usprawiedliwiać (!) prawo należenia do międz. zw. spółdz.

Jaki będą miały charakter te wyjaśnienia można z góry przewidzieć. Napewno nie będą się różnić od tych, które dotyczą wolności politycznej, religijnej i t. p.

Podczas obrad delegat Francji Poisson i delegat Begii Serwy złożyli demonstracyjny wniosek, aby międzynarodowy związek spółdzielczości przystąpił do powszechnego związku pokoju (!) Komitet odroczył decyzję w sprawie tego wniosku do powzięcia decyzji co do samej zasady apolitycznej ruchu spółdzielczego. Właśnie bowiem na obecnym zjeździe ma być rozpatrzona zasada: czy ruch spółdzielczy ma pozostać nadal apolityczny, czy też, jak tego chce Anglia, ma się zająć politycznym oddziaływaniem na życie wewnętrzne swego kraju.

Fakty powyższe świadczą, że socjalizm chce dokonać zamachu na apolityczność ruchu spółdzielczego i podporządkować go sobie. Nie trzeba udowadniać, że naruszenie zasady apolityczności ruchu spółdzielczego spowodowałoby jego załamanie się.

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN

Odbyty ostatnio Walny Zjazd Rady Wojewódzkiej Narod. Chrześć. Zjednoczenia Rzemiosła uchwalił zmianę statutu, zmieniając również zmianę swej dotychczasowej nazwy na: Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan.

Ze złożonego na zjeździe sprawozdania wynika pocieszający fakt, że dzięki staraniom czynników miarodajnych oraz inicjatywie samego rzemiosła na terenie Wielkopolski powstało już kilka Kas Bezprocentowych, a kilka dalszych jest w stanie organizacji.

Sport

NIEMCY WYGRYWAJĄ REWANŻOWY WYŚCIG KOLARSKI W WARSZAWIE

Na Dynasach w Warszawie rozegrany został rewanżowy międzynar. wyścig ameryk. parami (3-godzinny) z udziałem kolarzy polskich i niemieckich, którzy brali udział w wyścigu Berlin — Warszawa. Zawody były bardzo interesujące i zakończyły się zwycięstwem pary niemieckiej: Hupfeld-Schulze, która zdobyła 45 pkt., przebywając dystans 120 klm.

Wyniki techniczne wyścigu: 1) Hupfeld-Schulze (Niemcy) 45 pkt., 2) Popończyk-Starzyński (Polska) 42 pkt., 3) Napierała-Olecki (Polska) 39 pkt., 4) Dubaschny-Ruland (Niemcy) 20 pkt.

GDZIE SIĘ ODBĘDZIE ZIMOWA OLIMPIADA W 1940 ROKU?

Sekr. Międzynar. Komitetu Olimp. Berdez oświadczył, że kwestia organizacji igrzysk zimowych w 1940 r. nie zostanie tak szybko rozstrzygnięta. Zasadniczo zimowe igrzyska organizuje ten sam kraj, któremu powierzono organizację igrzysk letnich. Dopiero gdyby Japonia zrezygnowała z organizacji tych igrzysk, czego dotychczas nie uczyniła, komitet olimp. zająłby się powierzeniem organizacji zimowej olimpiady innemu państwu. O ewentualną organizację zimowych igrzysk ubiegają się: Norwegia, Szwajcaria i Kanada. Decyzja zapadnie w 1937 r. na posiedzeniu komitetu olimpijskiego w Warszawie. Na krótki czas przed tym odbędzie się w tej sprawie nieoficjalna konferencja w Lozannie.

15-LETNIA CHINKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO FRANCJI I ANGLII.

15-letnia chińska tenisistka, Gem Hoahing zdobyła mistrzostwo Francji juniorów, bijąc w finale paryżankę Grenier 7:5, 5:7, 6:3.

Chinka zapowiada się jako bardzo wielki talent sportowy. Warto przypomnieć, że niedawno młodziutka zawodniczka chińska zdobyła również mistrzostwo Anglii juniorów.

NAGRODA POKOJOWA NOBLA DLA BAR. COUBERTIN?

Prez. olimp. Komitetu Dr. Levald bawił w tych dniach w Genewie, gdzie zdał bar. Coubertin szczegółowe sprawozdanie z igrzysk olimpijskich w Berlinie, przy czym wręczył bar. Coubertin honorową odznakę olimpijską, ustanowioną przez Rząd Rzeszy. Nawiązując do przyszłych igrzysk olimpijskich w Tokio, Coubertin wyraził nadzieję, że idea olimpijska rozpowszechni się na kontynencie azjatyckim. Na zakończenie dr. Levald poinformował bar. Coubertin, że wobec przychylnego stanowiska odpowiednich czynników komitet olimpijski ma nadzieję, że bar. Coubertin przyznana będzie nagroda pokojowa Nobla.

Polskie wyroby rzemieślnicze i chałupnicze
do Stanów Zjednoczonych?

„Gazeta Handlowa" przynosi bardzo ciekawy wywiad z przemysłowcem amerykańskim p. Lamport, prezesem wielkich zakładów włókienniczych „Lamport Corporation" i przewodniczącym ogólnoamerykańskiego komitetu, regulującego eksport bawełny. Jak z wywiadu wynika p. Lamport jest mężem zaufania prezydenta Roosevelta. Zapytany o cel wizyty oświadczył, że po drodze do Rosji Sowieckiej zatrzymał się w Warszawie celem odbycia z reprezentantami polskiego świata gospodarczego szeregu konferencyj. Po wsiach — mówił — i małych miasteczkach polskich mieszkają dziesiątki tysięcy ubogich chałupników. Chcę stworzyć sieć agentów, którzyby zakupywali w całym kraju produkcję chałupniczą. Są wielkie możliwości lokowania na rynku ameryk. ręcznie robionych czapek, pończoch, skarpetek, popielniczek, ozdobnych pudełek, koszyków i wielu innych drobiazgów. Import ten nie będzie stanowił żadnej konkurencji dla wielkiego zmechanizowanego przemysłu amerykańskiego. — Obroty tego handlu przewidywane są na około pięć milionów dolarów rocznie.

Projekt powyższy niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie w polskich sferach gospodarczych.

—000—

Prowizoryczny układ handlowy
polsko — rumuński

Ostatnio został zawarty prowizoryczny układ handlowy polsko-rumuński. Przewiduje on przyznanie sobie wzajemne przez obie strony kontyngentów przywozowych wartości około 7 mil. zł. Polska uzyskała kontyngenty głównie na wyroby przemysłu metalowego, w czym główną rolę odgrywać będą rury dla rumuńskiego przemysłu naftowego. Rumunia uzyskała kontyngenty głównie na owoce: winogrona, słoneczniki, orzechy i nieznaczną ilość śliwek.

Układ zawarty został do końca roku bieżącego. Wymiana odbywa się w drodze clearingu za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego. Rokowania o układ handlowy polsko-rumuński mają być podjęte niebawem w Warszawie, przy czym termin tych rokowań będzie uzależniony od zapowiedzianych na koniec października rokowań handlowych z Francją i Niemcami.

— 000 —

Zakończenie obrad
X Międzynar. Kongresu Własności Nieruchomej Miejskiej

W trzecim dniu obrad Kongresu Własności Nieruchomej Miejskiej (23 b. m.) dokończono obrady Komisji IV, która zajmowała się tematem obciążeń komunalnych własności nieruchomej, Komisji V, zajmującej się sprawą organizacji własności miejskiej, jej fachowej pracy i propagandy w prasie codziennej oraz Komisji I, która obradowała nad ustawodawstwem mieszkaniowym.

Po południu odbyło się plenarne posiedzenie Kongresu, zakończające trzydniowe obrady w Warszawie. Przewodniczył, p. Jean Larmeroux, który wygłosił przemówienie, streszczające prace i wyniki X Kongresu.

Zniesienie opłat za rejestrację i ewidencję Spółdzielni handlowych

W swoim czasie pisaliśmy w „Głosie Narodu" o wyrażeniu zgody przez Radę Spółdzielczą na zakładanie hurtowni zbiorowych zakupów na zasadach spółdzielczych co ma poważne znaczenie dla chrześcijańskiego handlu. Zaatakowaliśmy wówczas opłaty rejestracyjne, jakie miały spółdzielnie uiszczać na rzecz Stowarzyszenia Kupców Polskich, jako niesłuszne a obciążające nowozakładane spółdzielnie. W wyniku, jak donosi „Kupiec Polski" organ Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich postanowił zawiesić pobieranie od nowopowstających spółdzielni wszelkich opłat z tytułu zwrotu kosztów prowadzenia ewidencji.

Wobec powyższej uchwały odpada dla nowopowstających spółdzielni kupieckich, konieczność wpłacania na konto S. K. P. tytułem zwrotu kosztów za opiniowanie 5 zł., oraz dla spółdzielni, które powstaną, konieczność opłacania na rzecz S. K. P. za prowadzenie ewidencji i spraw ogólnych spółdzielni.

Wyjaśnić należy, że opłata od nowopowstających spółdzielni na rzecz Rady Spółdzielczej w sumie 15 zł. obowiązuje nadal.

Komuniści hiszpańscy
wprowadzili sowietyzację gospodarki

Ciekawe relacje o tym, co się dzieje po za linią krwawiących frontów, daje dziennik szwajcarski „Bund", na łamach którego dzieli się swymi spostrzeżeniami naocznymi jeden z obywateli szwajcarskich, który w tych dniach zdołał wydostać się z Hiszpanii.

O licznych aktach gwałtu i terroru stosowanych obustronnie wobec przeciwników politycznych pisano już często. Mało natomiast pisano dotychczas o ustroju gospodarczym w okręgach znajdujących się w rękach rządu madryckiego. **Cała gospodarka**, pisze „Bund", **zorganizowana została na wzór sowiecki.** Sowietyzacja gospodarki przeprowadzona została nie przez rząd, któremu zależy na zachowaniu pozorów rządu liberalnego, — lecz **przez wszechwładne, skomunizowane w olbrzymiej części związki robotnicze.** W okręgach podległych rządowi madryckiemu, wprowadzono **dwa stopnie socjalizacji własności prywatnej.** Pierwszy stopień, obejmujący przeważnie własność prywatną, znajdującą się w rękach cudzoziemców, polega na tak zwanej **„ingerencji" czynnika społecznego w sprawy gospodarcze.** Wygląda to tak: W danym przedsiębiorstwie robotnicy stworzyli sowiet fabryczny lub rolny, który **organizuje i kontroluje całkowitą produkcję, pozostawiając właścicielowi formalny tytuł prawa własności.** W drugim wypadku, **tak zwanych przedsiębiorstw „przejętych na własność narodu"** właściciel zwykłą uchwałą sowietu zostaje wyzuty z prawa własności bez odszkodowania. Może to nastąpić szczególnie w wypadku opuszczenia zakładu przez właściciela. W ten sposób, utrzymując na zewnątrz fikcję uznania zasady własności prywatnej, Hiszpania przekreśliła ją w praktyce. **To samo dzieje się z domami.** We wszystkich prawie domach czynszowych w Madrycie i innych miastach wprowadzono na wzór bolszewicki, stosowany w Petersburgu w r. **1917, rady lokatorów, które przejęły domy na własność.** Wprawdzie trzeba to objektywnie przyznać, że rząd obecny usiłował jakoś ograniczyć system anarchicznej samowoli, przejawiającej się w masowym mordowaniu więźniów i politycznie podejrzanych. Nie wiemy w jakim stopniu mu się udało.

Wiemy natomiast napewno, że **system tych reform gospodarczych został ulegalizowany.** Na tym odcinku wprowadzono całkowitą sowietyzację stosunków. W zestawieniu z innymi, powszechnie znanymi faktami, pozwala na to odpowiedź, czym byłaby Hiszpania na wypadek zwycięstwa rządu madryckiego?

„Zw. Naucz. Polskiego" u gen. Rydza-Śmigłego

Onegdaj zjawiła się u gen. Rydza-Śmigłego delegacja „Zw. Nauczyc. Polskiego", zgłosiła dar 100 tys. zł. na cele F. O. N. i złożyła deklarację, w której m. in. oświadczono: — „W dobie narastania groźnych konfliktów międzynarodowych, Zarząd Główny Z. N. P. zgłasza się do dyspozycji Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Państwa i wyraża gotowość ofiarowania w potrzebie wszystkich swoich sił moralnych i materialnych". W dalszej części deklaracji Z. N. P. żąda „wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej" i „co najmniej 4-letniej szkoły dokształcającej". Wreszcie zna mienny jest w deklaracji zwrot przeciw prywatnemu szkolnictwu. Odnośny ustęp brzmi: „Wychowanie i nauczanie jako istotne elementy obrony Państwa muszą pozostawać całkowicie w ręku tegoż Państwa".

W Madrycie odnaleziono krzyż skradziony przed rokiem

Agencja Havasa donosi z Madrytu, że w sposób niespodziewany odnaleziono w Madrycie **skradziony przed rokiem krzyż z kościoła w Caravaca w prowincji Murcia.** Krzyż ten, wysadzany drogimi kamieniami i **posiadający wartość 4 miliony pesetów,** zniknął przed rokiem w sposób zagadkowy. W ostatnich dniach policja madrycka aresztowała **kapitana milicji ludowej Antonia Chamorro, oskarżonego o kradzież i morderstwa.** Dochodzenia stwierdziły, że kapitan ten na czele oddziału milicjantów dokonywał wypraw automobilowych w Kastylii, **ściągając rzekomo kontrybucje, które zatrzymywał dla siebie.** Po aresztowaniu kapitana i po przeprowadzeniu rewizji, znaleziono w jego mieszkaniu ów krzyż, skradziony przed rokiem.

Zjazd Międzynarodowych Katolickich Korporacjonistów w Wiedniu

W Wiedniu zbiera się w tych dniach (27 i 28 b. m.) międzynarodowa konferencja katolickich korporacjonistów. Jest to już druga z rzędu konferencja. Pierwsza odbyła się z inicjatywy austriackich czynników w roku ubiegłym i m. in. doprowadziła do wyboru stałego komitetu dla tych zjazdów. Z Polski należy do niego Ks. dr E. Kozłowski, dyrektor „Katol. Szkoły Społecznej" w Poznaniu i sekretarz „Rady Społecznej przy Prymasie Polski".

Tegoroczna konferencja ma za przedmiot obrady na temat: „Jednostka i zbiorowość w stanowo-narodowym ustroju". Referaty wygłoszą m. in.: O. Delos (Lille), O. Muller (Antwerpia), Prof. Vito (Mediolan), Ks. Messner (Wiedeń).

Powtórzenie cudu św. Januarego

W dniu 19 bm. w uroczystość św. Januarego, biskupa Benewentu, umęczonego wraz z towarzyszami za czasów Diokleciana, odbył się w Neapolu, jak co roku, **cud wrzenia** krwi Świętego, **przechowywanej w szklanej ampułce.** Cud ludność Neapolu przyjęła jak zwykle z niezmiernym entuzjazmem a władze miejscowe uczciły fakt ten salwami armatnimi.

Stracił 120 milionów dolarów, lecz nie wyzbył się nadziei

75-letni William Durant, ongiś założyciel sławnej na świat cały „General Motors Company", a następnie fabryk samochodowych pod własnym jego nazwiskiem, człowiek, który **dorobił się fortuny 120 milionów dolarów i wszystko stracił w r. 1929 — założył** obecnie sklep spożywczy w znanej miejscowości kąpielowej na wybrzeżu stanu New Jersey, Asbury Park. Durant twierdzi, że jeszcze jest tak młody i pełen energii, że w przeciągu kilku lat **rozwinie firmę swoją na całe Stany Zjedn. w t. zw. „koncern łańcuchowy"** i raz jeszcze dorobi się milionów.

———ooOoo———

Proboszcz parafii bieguna północnego u Ojca św.

W tych dniach Ojciec św. przyjął na audiencji O. Gilard, proboszcza najdalej na Północ wysuniętej parafii **Ponds Inlet na Ziemi Baffina.** Misjonarz ten **złożył Ojcu św. w darze zebraną przez siebie kolekcję roślin podbiegunowych,** którą Papież polecił dołączyć do poprzednio otrzymanych okazów flory Labradoru, okolic Zatoki Hudsona i Mackenzie, umieszczonych w Muzeum Misyjnym. Audiencja zakończona została błogosławieństwem, udzielonym pracowitemu misjonarzowi, jego parafianom — Eskimosom i matce jego, 94-letniej staruszce.

„Tydzień Miłosierdzia" w Warszawie

Wobec zbliżającej się zimy i rosnących stąd potrzeb biednych rodzin Katolicki Związek „Caritas" organizuje pod protektoratem ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego „Tydzień Miłosierdzia" **od 10 do 16 października** br. Związek „Caritas", który ma pod swoją opieką przeszło 6.000 rodzin, liczy na wszech stronną pomoc społeczeństwa warszawskiego, znanego ze swej ofiarności, oraz zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych i charytatywnych o współdział w organizacji „Tygodnia Miłosierdzia". Wszelkich informacji udziela biuro Kat. Zw. „Caritas", ul. Nowogrodzka 49, tel. 7-23-17.

Pierwszy proces dewizowy we Lwowie

W tych dniach toczył się przed Sądem lwowskim pierwszy proces o przestępstwo dewizowe. W wyniku rozprawy **główny oskarżony J. Thorn został skazany na 8 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny, Otto Thorn na 7 miesięcy i grzywnę 200 zł., a Strasman na 7 miesięcy i 200 zł. grzywny.** Czwartego oskarżonego Kannera sąd uwolnił z braku dostatecznych dowodów winy. Oskarżeni oni byli o zamiar przekazania **do Palestyny sumy około 17.000 złotych,** co chcieli uskutecznić przez kantor wymiany Kannera. Pieniądze jednak pozostały w Polsce, gdyż o zamiarach Thorna dowiedziała się policja.

———ooOoo———

„Specjaliści" w fabrykach sowieckich

Z 2.345 NOWYCH KRZESEŁ NIE NADAWAŁO SIĘ DO UŻYTKU 1.300. — ŁYŻWY O KRZYWYCH OSTRZACH. — ŻELAZKA ELEKTRYCZNE, KTÓRYMI NIE MOŻNA SIĘ POSŁUGIWAĆ.

W Moskwie zakończył się proces arteli spółdzielczej „Wienskij Stul". **Kierowników produkcji Koniuchowa i Saksa oskarżono o wypuszczanie na rynek tandety.** O wartości krzeseł wyrabianych przez fabrykę świadczy fakt, że na 2.345 krzeseł zabrakowało 1.300; na 150 krzeseł zakupionych przez trust tramwajowy, **46 rozleciało się zaraz na pierwszym posiedzeniu zarządu trustu.** Osk. Koniuchow skazany został na **5 lat więzienia, Saks zaś na 3 lata.** Fabrykę zamknięto. Również wiele innych fabryk wypuszcza na rynek wyroby w bardzo złym gatunku. Np. leningradzka fabryka wypuściła **20 tys. łyżew, z których wszystkie zostały zabrakowane. Łyżwy wyścigowe miały krzywe ostrza.**

Leningradzka fabryka żelazek elektrycznych wypuszczą **w 50 procentach produkcję niezdatną do użytku.**

NIE WYPŁACALI POBORÓW.

Moskiewskie czasopismo „Za industrializacju" podaje, że w rejonie węglowym niezniewskim i kadijowskim (Zagłębie Donieckie), **nie zostały wypłacone pobory inżynierów i techników za sierpień. W sprawie tej ma być przeprowadzone śledztwo i winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.**

Złote gody kapłaństwa

Z Łapanowa (pow. Bochnia) piszą nam: — W dn. 30 VIII. odbył się tutaj uroczysty obchód **złotego jubileuszu kapłaństwa ks. kanonika Józefa Dańkowskiego,** miejscowego proboszcza. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem księdza jubilata procesjonalnie do kościoła. Po odśpiewaniu „Veni Creator" ks. prałat Buzała, dziekan i proboszcz z Niegowici, dokonał obrządku ceremonialnego, wręczając Jubilatowi symboliczną laskę. Sumę celebrował Ksiądz Jubilat, a kazanie wygłosił ks. senator L. Kasprzyk. Podczas Mszy św. śpiewał chór Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum". Po nabożeństwie odbyła się Akademia jubileuszowa, którą zainaugurował ks. **Wł. Tęcza, b. wikariusz łapanowski.** Wzrusza jącym był naprawdę widok, kiedy cała parafia składała hołd przez swych przedstawicieli księdzu jubilatowi i życzyła Mu jaknajdłuższego życia w tej parafii. Na obchód jubileuszowy przybyli dawni wikarzy w liczbie kilkunastu, którzy również serdeczne życzenia składali swemu dawniej kierownikowi.

Przeciw redukcji godzin nauki religii

Przemyska Kuria Biskupia obrz. łac. wydała bardzo ważne zarządzenie następującej treści:

„W niektórych szkołach, jak słyszymy, zarządziły Władze redukcję godzin nauki religii, przy czym nieraz łączą klasy na godzinę religii, chociaż nie stosują tego na godzinach innych przedmiotów. **WW. Duchowieństwo powinno sprzeciwiać się każdej redukcji godzin, a na wypadek bezowocnej interwencji zawiadomić bezzwłocznie Kurię, przedstawiając dokładnie wszystkie szczegóły, oświetlające omawiany przedmiot, zwłaszcza podając statystykę uczniów".**

—— • • ——

Z kraju i ze świata.

WYKRYCIE NOWYCH „MENNIC" FAŁSZERZY. W ostatnich czasach w Zagłębiu pojawiła się w obiegu masa fałszywych pieniędzy. Policja jednak prowadzi nieubłaganą walkę z fałszerzami i to z dobrym skutkiem. W ciągu ostatniego miesiąca policja zdołała zlikwidować trzy fabryki fałszywych pieniędzy, unieszkodliwiając fałszerzy. W **Sarnowie** wykryto fabrykę 5-groszówek, wygniatanych sztancą, oraz 10-złotówek odlewanych w foremkach gipsowych. W **Sosnowcu,** w kilka dni pójniej, wykryto fabrykę 50-złotowych banknotów, ręcznie wykonywanych, a w **Będzinie** zdemaskowano nową bandę fałszerzy 1, 5 i 10-złotówek.

WALKA Z FAŁSZERSTWEM PIENIĘDZY W STANACH ZJEDN. Ze sprawozdania przedłożonego ministrowi skarbu przez szefa tajnej policji (Secret Service) zajmującej się wykrywaniem fałszerzy pieniędzy, rok bieżący wykazuje znaczny spadek zbrodniczości w tej dziedzinie, podczas gdy w ciągu ostatnich czterech lat suma skonfiskowanych fałszywych monet i banknotów wynosiła ponad milion dolarów, a w r. ub. sięgała półtora miliona, — w r. 1936 spadła do 750.000 dolarów. Skarb przypisuje to energicznej działalności Secret Service i uwięzieniu wszystkich niemal znanych zbrodniarzy, zajmujących się tym procederem.

W OKRĘGU FUERSTENFELDBRUECK (20 klm. od Monachium) spadł grad o niezwykłej sile. W wielu stodołach grad przebił dachy i zniszczył nagromadzone zapasy zboża. W domach wyleciało tysiące szyb.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oo—

KS. PRYMAS KARDYNAŁ AUGUST HLOND przybył do Lwowa we środę po południu, celem złożenia życzeń jubileuszowych Ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu. We czwartek odprawił Ks. Kardynał Mszę świętą w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie, po południu zaś wyjechał w kierunku Przemyśla.

P. WOJEWODA LWOWSKI Belina-Prażmowski wraz z wicewojewodą Chmielewskim zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, któremu złożyli życzenia z okazji złotych godów kapłańskich.

JUGOSŁOWIAŃSKI UCZONY WE LWOWIE. Bawił we Lwowie przez dwa dni Franciszek Ilesič, profesor Uniwersytetu w Zagrzebiu, wielki przyjaciel Polski i wybitny działacz na polu kulturalnego zbliżenia obu narodów.

Z KOMISJI FINANSOWO-GOSPODARCZEJ RADY M. Na ostatniem posiedzeniu tej Komisji uchwalono m. in. zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę materiałową w wysokości 540 tysięcy zł., z tem, że potrzebny materiał, tj. kamień ma być sprowadzony z kamieniołomów w Małopolsce.

VIII. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH odbędzie się we Lwowie w dniach od 29 bm. do 2 października. Otwarcie zjazdu nastąpi w auli Uniwersytetu J. K. o godz. 10 rano. Obrady toczyć się będą w sali wykładowej Zakładu fizyki doświadczalnej przy ul. Długosza, gdzie też urzęduje Komitet organizacyjny zjazdu.

ŻELAZNYM DRĄGIEM pobił podczas kłótni sąsiedzkiej Piotr Kapuściński (ul. Lwowska 7) niejaką Stanisławę Mielnikową, która doznała wskutek tego złamania kości. Przewieziono ją do szpitala, — a brutalem zaopiekowała się policja.

—o-o-o—

TEATR WIELKI.

Piątek g. 8. „Koriolan“.

—oOo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Grzesznik mimo woli“.
ATLANTIC: „Kaprys markizy Pompadour“.
CASINO: „Rose Marie“.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach“.
UCIECHA: „Postrach Meksyku“ i rewia.
GRAŻYNA: „Tajemnica panny Brinx“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Będziesz zawsze moją“.
MIRAŻ: „Nędznicy“.
PALACE: „Pokusa“.
PAN: „Ostatni romans króla“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Kochany łobuz“.
STYLOWY: „Złota dziewczyna“ i rewia.
TON: „Dyktator“.
PAX: „Rapsodia Bałtyku“.

Szkody wyrządzone „wyprawą“ inż. Doboszyńskiego

zabezpieczone na jego majątku.

Prokuratoria generalna w Krakowie wystąpiła ostatnio z powództwem cywilnym przeciw inż. Doboszyńskiemu z powodu szkód poniesionych przez Skarb Państwa w czasie jego „wyprawy“ na Myślenice. Szkody te wynoszą kilkanaście tysięcy zł. Sąd dopuścił powództwo cywilne i zezwolił na zabezpieczenie szkód na majątku Doboszyńskiego Chorowice.

Kurs społeczny

dla sekretarzy i działaczy chrześcijańskich związków zawodowych.

Chrześcijańsko-Społeczny Instytut Oświatowy w Krakowie urządza w dniach między 19 a 30 października br. 12-dniowy kurs z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Kurs odbywać się będzie w lokalu Instytutu na ul. Stolarskiej 7 rano i popołudniu, obejmując 50 godzin wykładów tak z teorii, jak i z praktyki. Poza tym przewidziany jest cały szereg wycieczek i imprez towarzyskich. Karta uczestnictwa wynosi 1 zł., dla zamiejscowych mogą być zarezerwowane pokoje z utrzymaniem w Bursie Ks. Kuznowicza za opłatą 30 zł. za cały okres 12 dni. Szczegółowy prospekt informacyjny wysyłamy na żądanie. Prosimy pisać pod adresem Instytutu: Kraków, ul. Stolarska 7.

Dziś w piątek rewelacyjna premiera Cyrku Staniewskich w Krakowie

Przyjazd cyrku zazwyczaj elektryzuje masy, zwłaszcza gdy zjeżdża centralny oddział Cyrku Staniewskich, którego programy zazwyczaj postawione są na najwyższym poziomie artystycznym. Dzisiejsza premiera zapowiada się rewelacyjnie dzięki kilkunastu dotychczas niewidzianym atrakcjom. Na czele obecnego programu wystąpi słynna iluzjonistka, greczynka Valeria Kasfikis po niebywałym powodzeniu w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie, w Wiedniu. Eksperymenty Kasfikis są zachwycające i zdumiewające. W nadprogramie wystąpi ulubieniec publiczności, król humoru Bronisław Bronowski w nowym zupełnie repertuarze specjalnie zastosowanym dla areny cyrkowej. Inowacją będą tresowane papugi demonstrowane po raz pierwszy w Polsce. Ponadto kilkanaście innych atrakcyj uzupełniać będzie rekordowy program. Jak zwykle sympatyczne te przedsiębiorstwo liczyć może na gwarantowane powodzenie, zaś olbrzymia widownia wypełniona będzie dziś po brzegi najwybredniejszą naszą publicznością.

— o-O-o —

Działacze Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego u p. Wojewody

W czwartek p. wojew. Gnoiński przyjął delegację Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w osobach pp. Dyląga, Turowskiego, Jaworskiego, Mowczanowskiego i Pęcaka, która złożyła mu memoriał nast. treści: „Od pewnego czasu w łonie socjalistycznych związków zawodowych rozgorzała wewnętrzna walka, która przeniosła się na teren fabryk i przedsiębiorstw. Leaderzy tych związków walcząc między sobą, organizują strajki okupacyjne, które nie mając nic wspólnego z akcją ekonomiczną, narażają warstwę robotniczą na olbrzymie straty. Strajkom towarzyszy przeważnie teror i przemoc w stosunku do tych, którzy nie chcą się im poddać, lub należeć do socjalistycznych organizacyj zawodowych. Teror, oraz strajki okupacyjne wymierzone są również bardzo często przeciwko chrześcijańskim związkom zawodowym i ich członkom. W związku z powyższym Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z. prosi JWPana Wojewodę: 1) o zwalczanie odpowiednimi środkami tych strajków okupacyjnych, których przyczyną są porachunki osobiste socjalistycznych prowodyrów, lub niechęć do chrześcijańskich związków zawodowych, a które tak robotników, jak i przedsiębiorców narażają na olbrzymie straty, a jednocześnie sieją anarchię i zamęt w stosunkach społecznych i gospodarczych: 2) o zapewnienie bezpieczeństwa chrześcijańskim związkom zowodowym i ich członkom, w stosunku do których socjaliści podnoszą coraz częściej próby terroru i gwałtu, ograniczając tym samym prawo wolności stowarzyszenia się i dążąc do zagwarantowania sobie wyłącznego prawa organizowania warstwy robotniczej: 3) o wydanie polecenia do podwładnych sobie organów administracyjnych i inspekcji pracy, aby chrześcijańskie związki zawodowe, zorganizowane w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym, traktowane były narówni ze związkami innymi i nie były pomijane przy wszelkiego rodzaju konferencjach itp., co dotychczas często miało miejsce“.

Otwarcie III Polskiego Zjazdu Filozoficznego

Po dziewięcioletniej przerwie (od czasu zorganizowania w Warszawie II Polskiego Zjazdu Filozoficznego) zebrali się wczoraj w Krakowie reprezentanci polskiej myśli badawczej na trzeci z rzędu Zjazd Filozofów. Na inauguracyjne posiedzenie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego przybyli reprezentanci władz: Rektor U. J. prof. Szafer, wiceprez. Klimecki, nacz. Urzędu Wojew. Żółkiewicz, ks. Infułat Kulinowski, p. kurator Stypiński, liczne grono profesorów U. J. i inni. Na zjazd przybyło około 300 uczestników, w tem kilkunastu z zagranicy: O. Inocenty Bocheński, profesor Instytutu „Angelicum“ w Rzymie, prof. Goupil-Vardon z Paryża, prof. Sergiusz Hessen z Pragi, prof. Petronievics z Białogrodu i inni. Po zagajeniu obrad przez prof. U. J. dr. Rubczyńskiego wygłosił przemówienie powitalne Rektor U. J. prof. Szafer; przypomniał m. in., że Uniwersytet Jagielloński jest jedyną uczelnią w Polsce, która do tej pory nie podzieliła wydziału filozoficznego na humanistyczny i przyrodniczy. Złotymi ogniwami, które łączą te dwa działy nauk. są katedry filozofii. Rektor prof. Szafer życzył zjazdowi owocnych obrad. Następnie witali zjazd prof. Pelikan z Pragi, oraz prof. Bornstein z Wolnej Wszechnicy w Warszawie po czym sekretarz zjazdu doc. dr. Heitzman odczytał telegramy z życzeniami od min. W. R. i O. P. Świętosławskiego, wicemin. Ujejskiego, prof. Lutostańskiego, prof. Heinricha i innych.

Na propozycję doc. Heitzmana zjazd wybrał prezydium z prof. uniwersytetu lwowskiego dr. K. Twardowskim na czele, jako prezesem honorowym. Drugą część posiedzenia inauguracyjnego wypełniło uchwalenie krótkiego regulaminu obrad, oraz odczyt prof. dr. W. Tatarkiewicza p. t.: „Okresy filozofii europejskiej“. Ponieważ możliwości ludzkiej myśli — mówił prelegent — są ograniczone, okresy europejskiej filozofii powtarzają się w pewnych kolejnych cyklach. W psychice człowieka tkwi potrzeba oparcia się na jakimś pewniku, stąd pochodzi ograniczanie się „do faktów dostępnych myślowym procesom, co jest cechą nowoczesnej filozofii pozytywistycznej“.

Bezpośrednio po inauguracji zjazdu odbyło się posiedzenie plenarne, na którym wygłoszono dwa odczyty p. t.: „Co dała filozofii logika matematyczna“ (prof. Łukasiewicz z Warszawy) i „O syntetycznym rozwoju pojęcia fizyki“ (prof. Białobrzeski z Warszawy).

W godzinach popołudniowych obradowało sześć sekcyj Zjazdu, na których wygłoszono 27 referatów. Między innymi na posiedzeniu sekcji historii filozofii doc. dr. Heitzman mówił o związkach platonizmu odrodzenia ze średniowieczem i reformacją, na sekcji teorii poznania i ontologii prof. Kotarbiński (Warszawa) o dziejach pojęcia teorii adekwantnej, na sekcji socjologii i etyki ks. doc. dr. Kowalski (Poznań) o metodzie neotomistycznej filozofii moralnej i na sekcji psychologii dr. Witwicki (Lwów) o sprawie klasyfikacji typów umysłowych, oraz ks. doc. dr. Chojnacki (Warszawa) o neotycznej, czy biologicznej koncepcji świadomości.

Rabin Lau przegrał proces o 50 tys. zł.

Przed kilku miesiącami na dworcu krakowskim zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie wsiadania do pociągu rabin Mojżesz Lau Bluhstein z Chrzanowa spadł ze stopni i dostał się pod koła wagonu, które odcięły mu lewą rękę. Rebe zażądał od kolei odszkodowanie w wysokości 50 tys. zł. Twierdził on, że wypadek zdarzył się z winy kolei. Pociąg miał ruszyć gwałtownie w chwili gdy Lau wsiadał do niego. Co innego zeznali świadkowie. Widzieli oni jak Lau wskakiwał do pociągu, będącego w ruchu. — Sąd Cywilny w Krakowie, który rozpatrywał tę sprawę oddalił, wobec zeznań świadków, pretensję rabina.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

25. Piątek. Bł. Władysława z Gieln.
Wschód słońca 5.26, zachód 17.28.
Długość dnia 12 godzin i 2 min.

26. Sobota. Św. Cypriana.
Wschód słońca 5.28, zachód 17.26.
Długość dnia 11 godzin i 58 min.

—oOo—

REKORD TOW. POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ. W drukowanym wczoraj w „Głosie Narodu“ wywiadzie z p. Rektorem Szaferem o Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pisaliśmy, że członkowie zarządu tego Towarzystwa pracują ideowo, zupełnie bezinteresownie, dzięki czemu administracja pochłania tylko 7 procent sum stojących do dyspozycji Towarzystwa. Do zdania tego zakradła się pomyłka, gdyż powinno ono brzmieć: administracja pochłania tylko dwa procent. — Jest to naprawdę piękny rekord.

PIĘKNA INICJATYWA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ. IV klasa Państw. Gimn. Żeń. im. A. Mickiewicza w Krakowie powzięła myśl roztoczenia opieki nad mogiłą Konfederatów Barskich, znajdującą się przy ul. Loretańskiej przed kościołem OO. Kapucynów. Zarząd Miejski doceniając wychowawcze znaczenie odnoszenia się z pietyzmem młodzieży do narodowych pamiątek udzielił pozwolenia na podjęcie tej pięknej inicjatywy.

ILUMINACJĘ ZABYTKÓW MIASTA w dniach 24 i 25 bm. polecił przeprowadzić elektrowni Magistrat w związku z Ogólnopolskim Zjazdem Filozoficznym.

REMONT KOTŁOWNI w miejskim Domu Noclegowym przeprowadza Zarząd m., skutkiem tego z dniem 24 bm. nie będzie mógł przejściowo przyjmować nowych mieszkańców.

NIE MA POSAD W MAGISTRACIE. Zarząd m. zawiadamia, że nie dysponuje żadnymi wolnymi posadami, dlatego wnoszenie podań jest bezcelowe.

6 TYSIĘCY ZŁ. ŁUPEM ZŁODZIEI. — Z mieszkania Salomona Silbersteina przy ul. Miodowej 24a, skradziono wczoraj między godziną 16 a 17, po wyważeniu drzwi, biżuterię i garderobę wartości 6.000 zł.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

BIURO „RODZINY SIEROCEJ“ zostało przeniesione na ul. Lenartowicza 4.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Głupi Jakób“.
Sobota: „Głupi Jakób“.
Niedziela po poł.: „Krakowiacy i górale“. — wiecz.: „Głupi Jakób“.

ŚWIT: „Bobek i Lolek“.
WANDA: „Jadzia“ (J. Smosarska).
APOLLO: „Czarny Anioł“.
SZTUKA: „Concertina“.
PROMIEŃ: „Jej Ekscelencja babka“
UCIECHA: „Pasteur“.
STELLA: „Zew dzikich“ oraz „Namiętni kochankowie“.
ADRIA: „Rose Marie“.
BAGATELA: „Za chwilę szczęścia“, oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 21 b. m.: „A—B—C miłości“.

—oO—

TEATR ZW. MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZIELNICZEJ w Krakowie, Skarbowa 2, odegra na rozpoczęcie sezonu teatralnego 1936-37 w niedzielę 27 bm. o godz. 19 dramat L. Rydla pt. „Zaczarowane koło“.

WALASIEWICZÓWNA WYJECHAŁA DO AMERYKI.

W środę Walasiewiczówna opuściła Polskę, udając się do Ameryki na pokładzie statku „Batory“. Projektowany start Walasiewiczówny w Gdyni nie doszedł do skutku z powodu wygórowanych żądań finansowych Warszawianki.

—oOo—

HENRYK BORDEAUX 22

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Panna de Ligny wywołała wrażenie. Suknia, kapelusz, stanowiły podziwu godna całość, suknia z białej żorżety w kwiatki z perełek, lekko udrapowana, mały biały taftowy kapelusz z czarna egretą z boku. Ewelina aż klasnęła w ręce.

— O, Gisleno, jakaż jesteś piękna!

Ona także mówila jej „ty“ mimo różnicy wieku. Gislena przeprowadziła to po paru miesiącach. Czyż zawsze nie przeprowadzała wszystkiego wedle swej woli?

— Ty, moja droga, masz ponadto młodość. Mam cztery bilety. Zdobyłam je nie bez trudu. Pójdziemy już, jeśli chcecie. Pani jeszcze bez kapelusza? Ewelka włożyla już swój, a jaki ładny!

Ewelina wystroiła się. Jej kapelusz z białej organdi, skromny i bez kwiatów był zastosowany do kołnierza z organdi, u sukni muślinowej w czerwone grochy.

Pani Lubert broniła się słodkim lecz stanowczym głosem.

— Jedźcie beze mnie proszę was. Nie mogę wam towarzyszyć.

— Chcesz stracić dobrowolnie tak nadzwyczajną sposobność?

— Wiecie sami, jak nie znoszę tłumu. Nie jestem stworzona do uroczystości.

— Ależ ta jest jedyną w swym rodzaju: traktat Wersalski!

— Mamusiu, musisz jechać.

— Geniu, zdecyduj się.

Wszyscy razem namawiali ją. A jednak odmówiła.

— Duchem będę z wami. Wezmę udział w radości narodu. Uwierzyłam w zwycięstwo, gdy mąż mój wrócił z wojny.

Wszelkie nalegania były bezskuteczne, trzeba więc było zostawić ją samą i wsiąść do samochodu nie czekając dłużej. Od Saint Cloud jazda była utrudniona wskutek natłoku samochodów. Ewelina niecierpliwiła się i panna de Ligny musiała ją uspokajać.

— Cierpliwości, przyjdziemy na czas.

Wóz zatrzymał się wreszcie przed pałacem i szczupłe grono weszło do salonu wojny w tej galerii lustrzanej, w której, gdzie oko spocznie, spotyka się wszędzie z odblaskiem chwały francuskiej. Naprzeciw wejścia, tryptyk przedstawiał przejście przez Ren (12 czerwa 1672). Przez otwarte okna widniały terasy, sadzawki, wielki kanał — świetlana smuga między zwartą i starannie utrzymaną zielenią listowia.

— Spójrz w górę Ewelko — powiedziała panna de Ligny.

Sklepienie sufitu żyje i opowiada: Jedenaście utworów Le Bruna przedstawiają Francję zwycięską to znów pokojową. Król w 13 dni zdobywa Masstricht. Król wydaje rozkaz zaatakowania czterech najważniejszych fortów Holandii. Król nakazuje zbrojenia na ladzie i morzu itd.

— To za wielkie, — protestuje Ewelina.

— Nigdy za wielkie Ewelko. Czy nie słyszysz głosów naszego starego kraju? rozbrzmiewa jak szum morza w muszli.

Wszak sama należała do jednego z tych wielkich rodów wmieszanych w historię swego kraju. Co z tego ocaliła i zachowała w sobie?

Gwardia republikańska w paradnych mundurach — złote hełmy i białe spodnie — przedzielała szpalerem część galerii zarezerwowanej dla gości, od części z rozstawionymi stołami dla kongresu pokoju. Potrosze, bez ceremoniału, bez wezwania, jeden za drugim, w rozsypce, pełnomocnicy narodów wchodzili i zajmowali wyznaczone im miejsca.

Stary profesor na emeryturze, Courtelain, on również opatrzony biletem wejściowym, powitał młodego kolegę z wydziału lekarskiego i przywitał się z panną de Ligny, której nie znał, biorąc ją za panią Lubert:

— Bądź pan łaskaw przedstawić mnie swej żonie.

— Profesor Courtelain, panna de Ligny, przyjaciółka naszego domu.

Panna de Ligny zdawała się niezadowolona z tego określenia. Jakże chciała, aby ją przestawił?

— Moja córka Ewelina — kończył profesor.

— Panie profesorze — zaczęła panna de Ligny — spotkałam się już z panem na posiedzeniu Czerwonego Krzyża, na którym pan przewodniczył w wilię wojny.

Odpowiedział uprzejmie:

— A, tak, przypominam sobie: pani nie należy do tych, które się zapomina.

Lecz mimo poważnego wieku, może onieśmielony zbyt wielką światowością, pewnością siebie młodej kobiety, zwrócił się do Eweliny:

— Czy nie widzi pani widm tu naokoło?

— Jakich widm — spytała Ewelina.

— Tych z 18 stycznia 1871 r. Tutaj siedział cesarz Wilhelm, który miał zostać ukoronowany na cesarza Niemiec. Dalej, król Bawarii. W tej framudze siedzieli książęta Bismarck i Moltkę, którzy według ceremoniału zajmowali drugie miejsca.

— Tak pan o tem mówi profesorze, jakby pan uczestniczył przy koronacji.

— Miałem już przeszło lat dwadzieścia, a moi rodzice mieszkali w Wersalu. Po odjeździe Niemców weszliśmy któregoś dnia do galerii lustrzanej. Chcieliśmy odtworzyć scenę koronacji. Płakaliśmy z gniewu. Dzisiaj płaczemy z dumy i radości, teraz to odwet, po pół wieku.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru VI. ul. Garbarska Nr. 6.
Sygnatura: VI. Km. 539/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. Józef Maczek, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Liszkach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego pretargu należącej do dłużniczki Katarzyny Taborskiej nieruchomość obj. lwh. 78, 29 w całości i lwh. 96 w 6/24 częściach ks. gr. gm. kat. Ściejowice. Na parc. lwh. 78 stoi dom mieszkalny murowany na podmurówce kryty dachówką, obok zaś drugi budynek gospodarczy. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Liszkach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.940, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.455.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 594.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Liszkach.

Dnia 20 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

Angielscy żołnierze



pierwszej dywizji w Alderhot w Anglii czynią ostatnie przygotowania przed wyruszeniem w drogę do Palestyny.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X. w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 2894/34.
Kraków, dnia 18 września 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, urzędujący przy ul. Garbarskiej Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1936 o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej Nr. 13, sala Nr. 38, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny ze Sochów Śmietanowej nieruchomości: lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Czyżyny objętej składającej się z parc. grunt. IIkat. 2079 łąka, 2124, 2126 ogrody, 2218 łąka, 2219, 2098/1, 2177/2 rola i Ikat. 2175/2 łąka o łącznym obszarze 2 ha, 91 ar 61 m^2.

Nieruchomość wyżej wymieniona mająca urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie oszacowana została na sumę 6.707 zł. 03 gr., cena zaś wywołania wynosi 5.030 zł. 28 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 670 zł. 72 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.